

Sygn. akt I ACa 334/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

2 marca 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

SSA Krzysztof Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSA Dorota Gamrat-Kubeczak

SSA Leon Miroszewski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2021 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko Z. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pełnomocnika pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 marca 2019 r. sygn. akt I C 1637/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle, że zasądzoną tam kwotę obniża do 95.312.50 zł (dziewięćdziesięciu pięciu tysięcy trzystu dwunastu złotych, pięćdziesięciu groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2012 roku do dnia 1 stycznia 2016 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w dalej idącym zakresie;

II. oddala apelację w pozostałej części.

Leon Miroszewski Krzysztof Górski Dorota Gamrat-Kubeczak

Sygnatura akt I ACa 334/19

UZASADNIENIE

Powódka A. B. w pozwie z dnia 9 września 2012 wniosła o zasądzenie od pozwanego Z. K. na jej rzecz kwoty 125.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia procesu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając powództwo, powódka wskazała, że pozwany Z. K. nabył w całości spadek po jej babci W. K. na podstawie testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego. Powódka podała, że do kręgu spadkobierców ustawowych, poza nią, należy pozwany Z. K.. Powódka i pozwany, gdyby dziedziczyli spadek z ustawy, to każdy z nich dziedziczyłby 1/2 spadku. Powódka wskazała, że spadek po W. K. to część nieruchomości położonej w M. przy ul. (...) o wartości 500.000 zł, zachówek wynosi więc 125.000 zł. Powódka zaznaczyła, że jako uprawniona nie

otrzymała w żadnej postaci należnego jej zachowku, dlatego przysługuje jej roszczenie o zapłatę dochodzonej kwoty stanowiącej jego pokrycie.

Pozwany Z. K. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Pozwany przyznał, że jest jedynym spadkobiercą testamentowym po zmarłej w dniu (...) r. matce W. K.. Wskazał, że według stanu na dzień otwarcia spadku masa spadkowa obejmowała udział do 5/8 we współwłasności nieruchomości zabudowanej, położonej w M. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...) o pow. 927 m⁽²⁾, objętej księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gryficach pod numerem (...), zabudowaną budynkiem mieszkalno-usługowym, parterowym, budynkiem użytkowym, budynkiem użytkowym piętrowym oraz budynkiem gospodarczym.

Pozwany zakwestionował wskazywaną przez powódkę wartość spadku przyjętą jako podstawę do wyliczenia należnego zachowku. Podał, że wartość ta powinna być ustalona według cen z daty orzekania o roszczeniu z tytułu zachowku i w tym zakresie powołał się na uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, a więc przy uwzględnieniu panującej stagnacji na rynku obrotu nieruchomościami i obserwowanej tendencji spadku wartości nieruchomości. Pozwany podniósł, że czysta wartość spadku powinna być ustalona przez biegłego sądowego z zakresu szacowania wartości nieruchomości, o co pozwany wniósł, zaznaczając, że wycena powinna być sporządzona przy jednoczesnym uwzględnieniu zmian w masie spadkowej wynikających z remontów (modernizacji) dokonanych przez pozwanego oraz przez nabywcę i współwłaścicieli nieruchomości po otwarciu spadku. Zazaczył, że zaakceptowane przez współwłaścicieli nakłady dokonane przez niego na nieruchomość oraz zaistniałe w okresie od otwarcia spadku zmiany w substancji budynku mieszkalnego oraz budynków użytkowych powinny zostać uwzględnione przy wartości spadku, stanowiącej podstawę wyliczenia należnego zachowku.

Pozwany wskazał, że nabywca na nieruchomości podjął prace, które niewątpliwie zwiększają jej wartość, która powinna być uwzględniana przy wycenie wartości spadku. Podał, że organ podatkowy wymierzając w 2008 r. podatek od spadków i darowizn od spadku nabytego po zmarłym J. K. przyjął, że wartość masy spadkowej obejmującej udział do 1/2 we współwłasności nieruchomości wynosi 107.450 zł. Łączna wartość całej nieruchomości wynosiła zatem 214.900 zł. Zdaniem pozwanego, przy ustalaniu wartości zachowku Sąd orzekający powinien wziąć pod uwagę wartość niekwestionowanych nakładów poniesionych przez pozwanego na nieruchomość w kwocie 266.554,50 zł. Wskazał, że proces inwestycyjny przeprowadzony został przez niego z własnej inicjatywy i na jego koszt. Pozwany podniósł też, że uzyskał stosowne decyzje organów architektoniczno-budowlanych i z własnych środków sfinansował modernizację istniejących obiektów. Wyjaśnił, że faktury, rachunki oraz opinia przedstawiająca wartość nakładów została złożona do akt sprawy w przedmiocie działu spadku po zmarłym J. K. przeprowadzonym przed Sądem Rejonowym w Gryficach pod sygn. akt I Ns 270/08. Pozwany podał, że powódka w żaden sposób nie uczestniczyła w finansowaniu nakładów. Wartość nakładów powinna zatem zostać, zdaniem pozwanego, odliczona od podstawy naliczenia.

Pozwany wskazał, że Sąd powinien także wziąć pod uwagę przyrost w naturze i dopłatę na rzecz powódki ustaloną przy dziale spadku oraz w toku postępowania o zniesienie współwłasności. Pozwany podkreślił, że wyraził zgodę na przesunięcie granicy i przyznanie powódce na wyłączną własność działki o powierzchni większej niż przypadła z rozliczenia uwzględniającego wysokość udziału we współwłasności, mając na uwadze ustalenia stron, że rozliczenie to ostatecznie wyczerpuje wzajemne roszczenia. Pozwany zazaczył, że dalsze żądania są dla niego zaskoczeniem. Nadmieniał, że Sąd powinien wziąć pod uwagę także nakłady poczynione przez współwłaścicieli nieruchomości, a następnie nabywcę, które to nakłady niewątpliwie zwiększają wartość przedmiotu stanowiącego przedmiot spadku, a także długi spadkowe związane ze spadkiem, a obejmujące poniesione wyłącznie przez pozwanego koszty utrzymania spadkodawczyni w okresie od 2006 do 2009 r. Pozwany podkreślił, że jako jedyny członek rodziny opiekował się matką, interesował się jej stanem zdrowia i wspierał ją finansowo. Pozwany z własnych środków wnosił odpłatność za pobyt matki w Domu Pomocy Społecznej, który gwarantował właściwą opiekę, wymaganą ze względu na stan zdrowia matki. Koszt ten wyniósł: w okresie od 09.05.2006 r. do 31.05.2006 r. - 1,293,06 zł; w okresie od 01.06.2006 r. do 30.06.2006 r. - 1.742,70 zł; w okresie od 01.07.2006 r. do 31.07.2006 r.- 1.742,82 zł; w okresie od 01.08.2006 do 30.09.2008 r. - 364,67 zł miesięcznie, łącznie za 26 miesięcy 9.481,42 zł, kolejno w okresie od 06.10.2008r.

do 30.11.2009 r.-300,00 zł miesięcznie, łącznie za 14 miesięcy- 4.200 zł. Pozwany wskazał, że łączny koszt usług opiekuńczych na rzecz spadkodawczyni pokrytych z jego środków opiewa na kwotę 18.460 zł.

Pozwany wniósł także o obniżenie wartości należnego powódce zachowku w oparciu o treść art. 5 k.c., wskazując, że żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku przez powódkę stanowi – w jego ocenie - nadużycie prawa podmiotowego w kontekście ostatniej woli zmarłej.

Pozwany wskazał ponadto, że brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia odsetkowego w wysokości określonej żądaniem pozwu. Podał, że odsetki od ustalonego według cen na chwilę orzekania zachowku, powinny być naliczone dopiero od daty wyrokowania w sprawie, skoro dopiero z tym momentem roszczenie o zapłatę tak ustalonej przez Sąd kwoty staje się wymagalne. Odsetki za opóźnienie spełnienia świadczenia należą się od dnia ustalenia przez sąd jego wysokości z uwzględnieniem cen z daty orzekania. Jeżeli więc wysokość należnego świadczenia uwzględnia wszystkie niekorzystne dla wierzyciela zmiany siły nabywczej pieniądza, które nastąpiły od powstania zdarzenia wywołującego obowiązek jego spełnienia, to dopiero wówczas przyznanie odsetek za opóźnienie, od tej późniejszej daty od daty wyrokowania, a nie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, jest w pełni uzasadnione. Pozwany wskazał, że stanowisko takie znajduje uzasadnienie w treści wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 marca 2012 r. (I ACa 110/12).

W trakcie rozprawy w dniu 27 października 2015 r. pozwany Z. K. wniósł o rozłożenie ewentualnie zasądzonego zachowku na raty.

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 125.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 września 2012 r. do dnia zapłaty, jak również kwotę 9.867,00 zł tytułem kosztów procesu, w tym 3.617,00 zł tytułem zastępstwa procesowego.

W dniu 4 marca 2016 r. pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego.

W dniu 27 października 2016 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie (sygn. akt I ACa 487/16) po rozpoznaniu apelacji pozwanego uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd Okręgowy w Szczecinie prawidłowo ustalił udział spadkowy powódki, stanowiący podstawę do obliczenia zachowku, jednak nie ustalił wartości spadkowej nieruchomości (a dokładniej udziału w niej w 5/8 części) według stanu z daty otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku. Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd pierwszej instancji najpierw błędnie wykładając prawo materialne przyjął, że jest wystarczające ustalenie wartości spadku według cen sprzed kilku lat, po czym jeszcze uznał, że dla ustalenia tej wartości zbędne jest skorzystanie z wiedzy specjalnej jaką posiada wyłącznie biegły sądowy i wniosek o taki dowód oddalił ze stwierdzeniem, iż jest on po prostu zbędny. W konsekwencji takich naruszeń w zakresie prawa materialnego oraz rażącego naruszenia przepisów o dowodach z biegłego Sąd Okręgowy nie ustalił substratu zachowku, czyli tego co jest punktem wyjścia dla określenia następnie samego zachowku. Powyższe, w oparciu o art. 386§ 4 k.p.c. w zw. z art. 108§ 2 k.p.c., skutkowało koniecznością uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 27 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego Z. K. na rzecz powódki A. B. kwotę 95703,12zł (dziewięćdziesiąt pięć tysięcy siedemset trzy złote dwanaście groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2012r do dnia 1 stycznia 2016r i wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 stycznia 2016r do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II), kosztami procesu obciążył w 76% pozwanego, a w 24% powódkę, a ich szczegółowe wyliczenie za obie instancje pozostawia referendarzowi sądowemu (pkt III).

Sąd Okręgowy po ponownym rozpoznaniu sprawy ustalił, że spadkodawczyni W. K. była żoną J. K., który zmarł w dniu (...) r. W. K. miała trzech synów, R. K. (ojca powódki, który zmarł (...)), P. K. (zmarł w (...) przed śmiercią

spadkodawczyni W. K.) oraz pozwanego Z. K.. Powódka jest córką R. K.. Powódka A. B. (z domu K.) jest jedyną wnuczką spadkodawczyni W. K..

Przed śmiercią R. K. relacje powódki z powodem były dobre. Od 1989 r., tj. od śmierci R. K., relacje powódki z pozwanym przestały istnieć. Powódka miała wtedy 14 lat. 6 lat po śmierci ojca powódka przyjechała do M. z prośbą do Z. K., historyka z wykształcenia, o pomoc w przygotowaniu do matury, na co pozwany przystał. Po tym zdarzeniu do 2005 r. strony znów nie miały kontaktu.

Zgodnie z prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Gryficach z 23 maja 2007 r. sygn. akt I Ns 117/07, spadek po zmarłym J. K. na podstawie ustawy nabyli wdowa W. K. oraz synowie Z. K., P. K., i R. K. w udziałach po 1/4 części.

W skład masy spadkowej wchodził udział do 1/2 części nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni 220 m², budynkami gospodarczymi o powierzchni 168 m² i działka o powierzchni 972 m², położone przy ul. (...) w M., których wartość Urząd Skarbowy w G. w decyzji podatkowej z dnia 22 stycznia 2008 r., według stanu rzeczy z dnia nabycia i cen rynkowych z dnia powstania obowiązku podatkowego, określił na kwotę 107.450 zł.

Powódka A. B. za życia spadkodawczyni W. K. pozostawała z nią w dobrych relacjach. Powódka jako dziecko była wychowywana przez babcię W. K., a gdy była już starsza, spędzała u babci wakacje i ferie. Jako dorosła osoba powódka odwiedzała babcię. Babcia została zaproszona na 18. urodziny powódki i zawieziona do K., gdzie odbywała się uroczystość.

Spadkodawczyni W. K. zamieszkiwała ze swoim synem pozwanym Z. K. w domu w M. przy ul. (...). Pozwany, który nie założył własnej rodziny, opiekował się matką. Gdy spadkodawczyni była już w podeszłym wieku i była bardzo schorowana, pozwany zdecydował o umieszczeniu jej w Domu Pomocy Społecznej w G.. Pozwany częściowo partycypował w kosztach utrzymania spadkodawczyni w tej placówce. Po umieszczeniu matki w DPS nie podjął pracy, prowadził działalność gospodarczą (w części nieruchomości położonej przy ul. (...) w M. w okresie letnim prowadził działalność gospodarczą polegającą na wynajmowaniu pokoi wczasowiczom)

Powódka A. B. odwiedzała babcię W. K. w DPS w G..

Wnioskiem z dnia 24 czerwca 2008 r. A. K. (ciotka powódki i szwagierka pozwanego, żona P. K., syna spadkodawczyni W. K.) wystąpiła do Sądu Rejonowego w Gryficach z wnioskiem o dział spadku wnosząc o ustalenie, że w skład spadku po zmarłym w dniu (...) roku w G., zamieszkałym w M. J. K. wchodzi:

- prawo wieczystego użytkowania gruntu, obejmującego działkę nr (...) o powierzchni 927 m² położoną w M. przy ul. (...) objętą księgą wieczystą nr Kw (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gryficach - o wartości 226.000 złotych;
- własność posadowionych na tej nieruchomości budynków, tj. budynku mieszkalno-usługowego o powierzchni użytkowej 218,1 m² i powierzchni zabudowy 141,7 m², budynku usługowo- parterowego o powierzchni użytkowej 57,6 m² i kubaturze 215 m³, budynku usługowego I- piętrowego o powierzchni użytkowej 100,2 m² i kubaturze 407 m³ ; budynek gospodarczy - szopa o powierzchni użytkowej 9,7 m² i kubaturze 30 m³ objętych tą samą KW (...) - o wartości 574.000.złotych;

Wnioskodawczyni wniosła o dokonanie działu spadku i zniesienie współwłasności nieruchomości w ten sposób, aby na rzecz wnioskodawczyni wydzielić fizycznie i przyznać własność budynku.

W uzasadnieniu wniosku A. K. wskazała, że postanowieniem z dnia 23 maja 2007 roku sygn. I Ns 117/07 Sąd Rejonowy w Gryficach stwierdził, że spadek po zmarłym w dniu (...) r. w G. J. K. na podstawie ustawy nabyli wprost: wdowa W. K. - uczestnik postępowania- w 1/4 części; ubezwłasnowolniona całkowicie, syn Z. K. - uczestnik postępowania w 1/4 części, syn P. K. zmarły 3 października 2006 r.- w 1/4 części - po którym spadek w całości na podstawie testamentu nabyła A. K.- wnioskodawczyni oraz syn R. K. zmarły (...) r.- w 1/4 części - po którym na mocy postanowienia Sądu

Rejonowego w Koszalinie z dnia 28.12.1990 r. sygn. I Ns 718/90 spadek nabyły wprost w częściach równych żona T. K. i córka A. K. (obecnie B.), przy czym swój udział T. K. darowała córce A. w dniu 7 sierpnia 2007 r.

W toku postępowania, w dniu (...) r. uczestniczka W. K. zmarła.

W trakcie rozprawy w dniu 10 marca 2011 r. uczestnicy postępowania wnieśli o przeprowadzenie podziału nieruchomości według zgodnego wniosku uczestników.

Postanowieniem z dnia 24 marca 2011 r. sygn. akt I Ns 270/08 Sąd Rejonowy w Gryficach dokonał działu spadku i zniesienia współużytkowania wieczystego nieruchomości, położonej w M. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...) o pow. 927 m² objętej księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gryficach w ten sposób, że nieruchomość podzielił na 3 działki według projektu graficznego sporządzonego przez biegłego sądowego geodetę M. J. na mapie znajdującej się na karcie 679 akt, stanowiącej integralną część niniejszego postanowienia, to jest:

- 1) działkę nr (...) o powierzchni 138 m², zabudowaną budynkiem gospodarczym i przyznać prawo użytkowania wieczystego A. K.,
- 2) działkę nr (...) o powierzchni 138 m² zabudowaną budynkiem gospodarczym i przyznać prawo użytkowania wieczystego A. B.,
- 3) działkę nr (...) o powierzchni 651 m² zabudowaną budynkiem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym przyznając prawo użytkowania wieczystego Z. K..

W punkcie II rozstrzygnięcia Sąd zasądził od uczestnika Z. K. po 10.000 zł na rzecz :

- wnioskodawczyni A. K., płatne w terminie do 31.05.2011 r.,
- uczestniczki A. B., płatne w terminie do 31.08.2011 r., z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności.

W pozostałym zakresie Sąd postępowanie umorzył.

Strony nie wnosiły apelacji od powyższego rozstrzygnięcia; postanowienie to jest prawomocne.

Spadkodawczyni W. K. w dniu 5 października 1995 r. sporządziła testament, mocą którego do całości spadku powołała swojego syna- pozwanego Z. K..

Spadkodawczyni W. K. zmarła w dniu (...) r. w G.. Pozwany zajął się zorganizowaniem pochówku, do dnia dzisiejszego opłaca sprzątanie nagrobka. Po śmierci pozwany przekazał biżuterię spadkodawczyni powódce, uważał, że powinna mieć pamiątkę po babci.

W dniu 5 stycznia 2010 r. w Kancelarii Notarialnej notariusza W. C. notariusz sporządził akt poświadczenia dziedziczenia (Rep. A nr (...)), poświadczając, że spadek po W. K. na podstawie testamentu z dnia 5 października 1995 r. nabył w całości syn Z. K..

W skład masy spadkowej po spadkodawczyni W. K. wchodził udział do 5/8 części nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni 220 m², budynkami gospodarczymi o łącznej powierzchni 168 m², działki o powierzchni 927 m² (KW nr (...)), położonej w M. przy ul. (...). Nieruchomość położona była (i jest) w najatrakcyjniejszej strefie M., w odległości ok. 300 m w linii prostej od brzegów Morza B. i w odległości ok. 100 m w linii prostej od brzegów rzeki R. - wzdłuż których znajdują się tereny spacerowe z obiektami gastronomicznymi - i dużych obszarów leśnych.

Na nieruchomości przy ul. (...) w M. posadowione były na dzień (...) r. następujące budynki: budynek mieszkalny z poddaszem użytkowym, budynek użytkowy, parterowy, budynek użytkowy I-piętrowy, budynek gospodarczy (szopa).

Budynki zostały wybudowane w okresie przedwojennym, są po remoncie, jednak jakość wykonanych prac oraz materiałów remontowych nie odpowiada wymaganiam i normom w budownictwie; nie wszystkie pokoje wyodrębnione na wynajem posiadają łazienki; standard pomieszczeń odpowiada standardowi hosteli. Niewielkie są możliwości parkingowe w granicach działki i w najbliższym otoczeniu nieruchomości.

Wartość nieruchomości na dzień 05 lutego 2019r. wynosi 612. 500zł.

W dniu 12 września 2011 r. pozwany Z. K. zbył prawo użytkowania wieczystego działki o nr geodezyjnym (...) o powierzchni 0,0651 ha obręb ewidencyjny (...), stanowiącej tereny mieszkaniowe, położonej w M. przy ul. (...), gmina T. oraz stanowiące odrębne nieruchomości budynek mieszkalny murowany dwukondygnacyjny o powierzchni zabudowy 153 m⁽²⁾, budynek niemieszkalny murowany, dwukondygnacyjny o powierzchni zabudowy 63 m⁽²⁾ oraz budynek niemieszkalny murowany, jednokondygnacyjny o powierzchni zabudowy 14 m⁽²⁾ za łączną kwotę 630.000 zł.

Pieniądze pochodzące ze sprzedaży powyższej nieruchomości Z. K. przeznaczył na:

- nabycie w dniu 10 października 2011 r. lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość położonego w K. przy ul. (...) o powierzchni 39,96 m² za kwotę 263.000 zł,

- nabycie w dniu 23 października 2013 r. nieruchomości stanowiącej działkę gruntu niezabudowaną o powierzchni 0,0586 ha w M. przy ul. (...) objętej KW (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gryficach Wydział Ksiąg Wieczystych za kwotę 350.000 zł.

Pozostałą część pieniędzy w kwocie 17.000 zł przeznaczył na własne potrzeby.

Pismem z dnia 17 września 2012 r. powódka A. B. wezwała pozwanego Z. K. do zapłaty kwoty 125.000 z tytułu zachowku po jej babci W. K..

Powódka w wezwaniu wskazała, że na podstawie dziedziczenia ustawowego miałyby prawo do 1/2 masy spadkowej, w skład której wchodzi część nieruchomości położonej w M. przy ul. (...), wycenionej na kwotę 500.000 zł.

Pozwany odebrał wezwanie 25 września 2012r.

Z. K. zamieszkuje obecnie w mieszkaniu w K., które nabył ze środków uzyskanych ze sprzedaży swojej części nieruchomości przy ul. (...) w M.. Pozwany, który ma wykształcenie wyższe i w przeszłości pracował jako nauczyciel, jest obecnie bezrobotny. Jest pod dwóch zawałach, w 2013 i 2014 r. Nikt z rodziny nie sprawował nad pozwanym opieki, pomaga mu jedynie jego obecna partnerka L., rehabilitantka.

Lekarz orzecznik ZUS orzeczeniem z dnia 24 lipca 2014 r. stwierdził, że pozwany jest niezdolny do pracy, lecz są rokowania odzyskania przez niego zdolności do pracy.

Orzeczeniem z dnia 6 lutego 2015 r. i 17 marca 2015 r. lekarz orzecznik ZUS uznał, że pozwany nie jest niezdolny do pracy.

Obecnie pozwany znajduje się pod opieką lekarską. Posiada uprawnienia do kierowania pojazdami, ale od wielu lat nimi nie jeździ, gdyż źle się czuje za kierownicą. Pozwany jest na utrzymaniu swojej partnerki. Z uwagi na złą sytuację finansową, korzystał z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Z powódką Z. K. nie ma żadnych kontaktów.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w przeważającej części.

Wstępnie Sąd Okręgowy przypomniał, że stosownie do treści art. 991 § 1 i 2 k.c. zachówek przysługuje zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, wynosi on co do zasady połowę wartości udziału spadkowego, który by przypadął uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym. W przypadku zaś, gdy uprawniony jest trwale niezdolny do pracy lub jest zstępny małoletnim należy zachówek odpowiada dwóm trzecim tego udziału. Gdyby uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku - czy to w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, czy w postaci powołania do spadku lub zapisu - przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo jego uzupełnienia (§2).

Sąd Okręgowy wskazał zatem, że w sprawie niniejszej niesporne było, że A. B. jako wnuczka zmarłej W. K. należy do kręgu spadkobierców ustawowych na podstawie art. 931§1 kc. oraz § 2 kc. oraz, że gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego po zmarłej, dziedziczyłyby jako córka drugiego z synów zmarłej (R. K.) który nie dożył otwarcia spadku. Sąd Okręgowy uznał zatem, że wysokość zachowku ustalić należało na podstawie art. 991§1 k.c.

Sąd Okręgowy ustalił, że substrat zachowku w niniejszej sprawie to połowa wartości udziału spadkowego, który przypadąłby powódce przy dziedziczeniu ustawowym, a więc zważywszy na wartość nieruchomości, która wynosi 612.500zł i na to, że w skład spadku wchodził udział 5/8 we współwłasności nieruchomości zabudowanej w M. przy ul (...), należało, biorąc pod uwagę, że powódka dziedziczyłyby z ustawy w częściach równych z pozwanym obliczyć 1/4 z 5/8 wartości 612.500zł. Uzyskana suma 95703,12zł daje należy powódce zachówek.

Sąd Okręgowy dodatkowo rozważył, czy wskazana przez pozwanego kwota 18. 460zł wydatkowana przez pozwanego na usługi opiekuńcze matki stanowi dług spadkowy. W tym zakresie wskazał, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 października 2016r. wskazywał stanowczo na to, że nie jest to dług spadkowy, ponieważ było to wykonanie obowiązku alimentacyjnego ciążącego na pozwanym i takie też stanowisko zajmuje Sąd orzekający, nie znajdując potrzeby ponownego przytaczania rozważań Sądu Apelacyjnego w Szczecinie.

Sąd Okręgowy nie doliczał do substratu zachowku majątku w postaci oszczędności jakie zgromadziła A. K.. W tym zakresie wskazał, że fakt istnienia oszczędności wynikał z zeznań A. K., nie zostały jednak powołane żadne inne wiarygodne dowody na tę okoliczność.

Odnośnie żądania rozliczenia nakładów Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 października 2016r. wydanego w niniejszej sprawie, przesądził, że nie mogą podlegać w niniejszym postępowaniu ze względu na treść art. 618§ 3 kpc, wobec czego ponawianie tych rozważań jest zbędne.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutów pozwanego zgłoszonych na podstawie art. 5 kc. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że z uwagi na charakter zachowku skorzystanie z tego zarzutu sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa, których w niniejszej sprawie Sąd orzekający się nie dopatrył. Żadne okoliczności istniejące w płaszczyźnie „uprawniony -spadkobierca” , wskazujące na nieprawidłowe relacje powódki i jej babci nie zostały wykazane. Pozwany upatrywał źródła tego zarzutu w tym że to on sprawował opiekę nad matką, niemniej jednak Sąd Okręgowy zauważył, że oczywiście jest, że w pierwszej kolejności na nim, a nie na dalszych zstępnych, spoczywa tak obowiązek alimentacyjny jak i moralny obowiązek opieki nad rodzicem. Sąd Okręgowy wskazał dodatkowo, że pozwany nie zanegował przy tym, że wnuczka odwiedzała babcię w DPS, przyznał w odpowiedzi na pozew, że nastąpiło to parokrotnie. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że centrum spraw życiowych powódki jak wynika z jej adresu znajduje się w Niemczech, trudno zatem oczekiwać, skoro W. K. pozostawała pod opieką syna, dalej idącej pomocy ze strony wnuczki, tym bardziej, że pozwany w ogóle o taką pomoc się nie zwracał. Fakt złożenia przez powódkę wniosku o ubezwłasnowolnienie nie jest sam z siebie, ani w okolicznościach niniejszej sprawy, zdarzeniem umożliwiającym obniżenie zachowku na podstawie art. 5 kc, ponieważ jak wynika z materiału dowodowego wnioski ten był ze względu na stan zdrowia W. K. uzasadniony. To, że strony obecnie nie utrzymują kontaktów jest wynikiem całego szeregu okoliczności, również echem konfliktów rodzinnych, niemniej jednak dalekie pokrewieństwo między stronami nie predestynuje do utrzymywania kontaktów i brak jest podstaw do uznania, że rodzaj relacji między stronami mógłby wpłynąć na oddalenie powództwa na podstawie art. 5 k.c.

Odnośnie dalszych podnoszonych przez pozwanego zarzutów, które miałyby uzasadnić oddalenie powództwa na podstawie art. 5 kc. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany zbył nieruchomości i dysponował w przeszłości środkami umożliwiającymi rozliczenie się z powódką. Pozwany zbył nieruchomości za kwotę 630.000zł i kilkaset tysięcy z uzyskanej sumy wydatkował już po otrzymaniu od powódki wezwania do zapłaty, i to nie na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, lecz na zakup niezabudowanej działki. W ocenie Sądu Okręgowego przekreśla to szanse pozwanego na obronę w niniejszym procesie przy pomocy art. 5 k.c, a powoływanie się na jego obecnie złą sytuację życiową jest bez znaczenia.

Powyższe okoliczności zdaniem Sądu Okręgowego wykluczają również zastosowanie art. 320 kpc, ponieważ pozwany dysponuje nieruchomością, z której powódka może się zaspokoić. Rozkładanie świadczenia na raty, w sytuacji w której pozwany nie uzyskuje żadnych dochodów, pozbawione jest sensu.

Odnośnie żądania odsetkowego i problemu daty wymagalności roszczenia z tytułu zachowku Sąd Okręgowy wskazał, że w judykaturze pojawiły się dwa zasadnicze poglądy w tej kwestii: jeden, że do określenia terminu spełnienia świadczenia z tytułu należnego uprawnionemu zachowku stosuje się art. 455 kc, a zatem że ustalenie terminu spełnienia świadczenia następuje więc w wyniku wezwania dłużnika (spadkobiercy) do zapłaty oraz drugi, że ustalenie terminu wymagalności roszczenia z tytułu zachowku powinno nastąpić według daty orzekania i zasądzenie od tej daty odsetek za opóźnienie. Druga z tych reguł nie uwzględnia tego, że proces o zachówek jest z natury rzeczy długotrwały. Sąd Okręgowy podzielił pogląd, że opóźnienie może powstać przed datą wydania wyroku, jeżeli zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość roszczenia z tytułu zachowku. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie właśnie tak było. Zważywszy, że w zasadniczej części czas trwania procesu był zdeterminowany przez pozwanego (niestawiennictwo na terminie wyznaczonym w celu przesłuchania w charakterze strony, nie do końca jasne przyczyny wniosku o przeprowadzenie dowodu z jego przesłuchania w drodze pomocy sądowej, podniesienie zarzutu co do ważności operatu zgłoszone tuż przed zamknięciem rozprawy, wielość zarzutów nie znajdujących obiektywnego uzasadnienia) brak jest zdaniem sądu I instancji podstaw do odmówienia powódce zasądzenia odsetek od daty wezwania do zapłaty. Sąd Okręgowy wskazał, że podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 r. w sprawie II CSK 403/12, zgodnie z którym termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych - należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. O stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. W niniejszej sprawie, mając na uwadze to, że zachówek od początku był długiem pieniężnym, należało uznać, że roszczenie to stało się wymagalne zgodnie z art. 455 kc, tj niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego do zachowku. Powódka wezwała pozwanego do zapłaty sumy 125.000zł, a pozwany otrzymał wezwanie w dniu 25 września 2012r, stąd żądanie zasądzenia odsetek za okres wcześniejszy, przed dniem 25 września oddalono (powódka wniosła bowiem o zasądzenie odsetek od daty wniesienia pozwu, tj. od 12 września 2012r). Sąd Okręgowy wskazał uzupełniająco, wzmacniając wywód dotyczący żądania odsetkowego, że w wyroku z dnia 6 marca 2014 r. w sprawie V CSK 209/13 Sąd Najwyższy podkreślił, że w zobowiązaniu łączącym uprawnionego do zachowku i spadkobiercę należy dostrzec elementy zobowiązania bezterminowego. Oznacza to, że określenie terminu spełnienia świadczenia pieniężnego w tym zobowiązaniu następuje w wyniku wezwania dłużnika (spadkobiercy) do zapłaty (art. 455 kc), a nie dopiero od dnia wyrokowania w przedmiocie uprawnienia do zachowku. Sąd Okręgowy zauważył zatem, że powódka już w wezwaniu do zapłaty nieomal trafnie sprecyzowała wysokość należnego zachowku, zaś stosując do żądania odsetkowego art. 455 i 481§1 kc orzeczenie o zachowku ma charakter deklaratoryjny i stanowi tylko potwierdzenie przysługującego uprawnienia do uzyskania sumy pieniężnej w wysokości określonej ex lege.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Okręgowy wskazał, że zeznania świadków, poza zeznaniami A. K. niewiele wniosły do sprawy ponieważ dotyczył głównie nakładów na nieruchomości, nie podlegających rozliczeniu między stronami na podstawie art. 618 kpc. Nie było sporu co do tego że nieruchomości została zmodernizowana za życia spadkodawczyni przez pozwanego – w celu prowadzenia przez niego działalności gospodarczej w formie wynajmu apartamentów. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że pozwany skorzystał z w/w nakładów i nie może ich powoływać jako uzasadnienie

z art. 5 k.c. Odnośnie pominięcia zeznań D. W., M. G., W. W., M. Ś. oraz A. B. (2) mających istotne znaczenie dla oceny wartości majątku spadkowego oraz oceny żądania pozwanego w zakresie obniżenia zachowku (art. 5 k.c.) Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku w niniejszej sprawie wskazał, że dowód ten należy pominąć. Nie było bowiem sporu między stronami co do tego, co wchodzi w skład majątku spadkowego. Świadkowie zostali natomiast przesłuchani co do rodzaju nakładów czynionych przez pozwanego, które to zagadnienie jest, jak już wskazano, obojętne dla rozstrzygnięcia, a nieobojętne dla ustalenia stanu nieruchomości. Sąd Okręgowy dodatkowo wskazał, że co do tegoż stanu, że wobec zgodnego oświadczenia stron w obecności biegłej co do stanu nieruchomości w chwili śmierci spadkodawczyni zbędne było ustalanie tych okoliczności poprzez zeznania świadków.

Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione twierdzenia, że pozwany jest niezdolny do pracy, nie ma bowiem żadnego dokumentu który by to potwierdzał.

Zasadniczym dowodem na którym Sąd Okręgowy się oparł była opinia biegłej M. Z., dwukrotnie uzupełniana. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że opis i stan techniczny użytkowy biegła słusznie przyjęła na podstawie operatu z 30 sierpnia 2007r. INs 270/08. Z zeznań świadków nie wynika, by po 2007r. były dokonywane zasadnicze nakłady. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że pozwany utrzymuje, że stan powinien być określony jako dostateczny a nie średni, jednak nakłady po 2009r. nie były dokonywane. W 2007r. stan był w określany naprzemiennie jako średni/zły/ niski, zdaniem Sadu Okręgowego nie budzi zatem wątpliwości ocena jako „średni” przez biegłą. Sąd Okręgowy dodatkowo nadmieniał, że w opinii na k. 593- biega się ustosunkowała do podstaw ustalenia tej oceny, wskazując, że strony zgodnie oświadczyły że stan od 2009r. nie uległ zmianie, okazali operat podczas oględzin biegłej, podobnie na k. 512- biegła wskazuje, że strony opisały stan nieruchomości – przedstawiły operat, i oświadczyły, że nie było po tym operacie prowadzonych żadnych dalszych prac na nieruchomości. Również świadek A. K. zeznała, że po śmierci teściowej nie było żadnych nakładów na nieruchomość.

Dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zarzuty zgłoszone do aktualizacji operatu były praktycznie tożsame z zarzutami zgłoszonymi do pierwszej opinii lub należały do podobnych kategorii. Strona kwestionowała daty transakcji i rodzaj nieruchomości przyjętych do porównania, tymczasem sposób i dobór nieruchomości porównywalnych biegła przeprowadziła zgodnie z art. 151-155 ustawy o gospodarce nieruchomościami i §3-5 i 26 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wyceny nieruchomości sporządzania operatów, tj. w taki sposób aby zapewnić możliwie największą zbieżność cech rynkowych przy zastosowaniu metody porównawczej. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że wykorzystanie cen z innych okresów niż dwa lata wstecz jest wbrew przekonaniu pozwanego w pełni dopuszczalne i z opinii (k. 706) wynika, dlaczego tak się stało- ponieważ aktualna oferta sprzedaży nieruchomości zabudowanych na lokalnym rynku jest niewielka, obrót na rynku jest nieznaczny, nie sprzyja mu mało stabilna sytuacja gospodarcza i ograniczenia w dostępności kredytów hipotecznych. W ocenie Sądu Okręgowego gdyby tylko pozwany dokładnie przeczytał opinię na k. 705 wiedziałby również dlaczego biegła rozszerzyła obszar badania poza rynek Gminy T.. Zdaniem sadu I instancji wyłącznie niestaranna i nieumiejętna lektura opinii mogła doprowadzić pozwanego do wniosku sprzecznego z treścią opinii, że do porównania przyjęto nieruchomości Ł., C. i R.. Nieruchomości przyjęte do porównania wymienione są w tabeli na k. 709 opinii i dotyczą nieruchomości w T., M. i N.. Zdaniem Sadu Okręgowego zastrzeżenia do opinii z dnia 25 marca 2019r. powstały, jak się wydaje, w celu dalszego przedłużania postępowania. Opis nieruchomości na stronie 6 opinii jest wyłącznie omyłką biegłej, o czym jednoznacznie świadczy opis nieruchomości przyjętych do porównania- budynki z pokojami na wynajem, bez recepcji i bez dodatkowych cech jak na stronie 6. Sąd Okręgowy wskazał, że nie ma żadnych wątpliwości co do tego, jaką nieruchomość wyceniała biegła. Z treści opinii wynika jednoznacznie odrzucenie transakcji skrajnych i sposób operowania współczynnikami. Analiza opinii w ocenie sądu I instancji wskazuje, że współczynnik „korekty czasu”, zastosowania którego domagał się pozwany, w ogóle nie istnieje ani w art. 151-155 ustawy o gospodarce nieruchomościami i §3-5 i 26 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wyceny nieruchomości sporządzania operatów, ani w Powszechnych Krajowych Zasadach Wyceny, na które powołuje się pozwany. Ten ostatni dokument nie jest zresztą aktem, do którego biegła musiałaby stosować się w sposób niewolniczy. Pozwany po raz kolejny próbował zgłosić zarzuty dotyczące stanu nieruchomości, do których biegła już się ustosunkowywała w poprzednich opiniach, co należy uznać za zbędne przewlekane postępowanie, zatem należało je w ocenie Sądu Okręgowego pominąć.

Sąd Okręgowy pominął wnioski pozwanego zgłoszone również w tym celu na okoliczności bądź to obojętne bądź niesporne. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwanego postanowieniem zobowiązano do wskazania jakie konkretnie twierdzenia mają być wykazane dowodami z zeznań świadka i pozwanego i pismo przygotowawcze z dnia 19 października 2017r. nie doprowadziło do uznania, że relacja rodzinna między stronami wymaga dalszego wyjaśniania. Sąd Okręgowy uznał także, że trudna sytuacja finansowa pozwanego, który jednak nie jest niezdolny do pracy nie wpłynie w żaden sposób na decyzję z art. 320 kpc, której przyczyny opisano powyżej. Zeznania pozwanego Sąd Okręgowy ocenił jako wiarygodne w znacznej części, pomijając je co do przypuszczeń i wniosków, a także w takim zakresie, w jakim były sprzeczne z materiałem dowodowym (pozwany wywodził np. że powódka w ogólnie nie odwiedzała spadkodawczyni w DPS-ie, tymczasem w odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, że miało to miejsce. Gdyby w istocie relacje powódki i spadkodawczyni były takie złe, lub raczej nie istniały w ostatnim okresie życia spadkodawczyni, postępowanie pozwanego polegające na przekazaniu powódce biżuterii po babci w charakterze pamiątki byłoby całkowicie irracjonalne).

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 i 100§1 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniosł pozwany zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia przez sąd o zasadzie ponoszenia kosztów procesu. Wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy tj. art. 227 kpc w zw. z art. 217 kpc przez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego zawartych w piśmie procesowym z dnia 06 września 2017 r. o:

a) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego na okoliczność ustalenia rzeczywistej wartości nieruchomości przy uwzględnieniu zarzutów pozwanego,

b) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka L. L. (2)

a w konsekwencji nierozpoznanie merytorycznych zarzutów pozwanego, niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie stanu technicznego budynków i łącznej wartości nieruchomości oraz relacji rodzinnych i braku samodzielności pozwanego w egzystencji oraz zasadności wniosku o rozłożenie na raty.

2. naruszenie art. 286 kpc w zw. z 224 §1 kpc poprzez przedwczesne zamknięcie rozprawy przed rozpoznaniem merytorycznych zarzutów pozwanego i bez rozstrzygnięcia wniosku dowodowego pozwanego zawartego w piśmie procesowym z dnia 25 kwietnia 2019 r. w przedmiocie wezwania biegłego sądowego na rozprawę, a także zlecenia sporządzania opinii uzupełniającej w celu ustosunkowania się do zastrzeżeń pozwanego;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. i art. 217 § 1 i 3 k.p.c. poprzez pominięcie zeznań D. W., M. G., W. W., M. Ś. oraz A. B. (2) mających istotne znaczenie dla oceny wartości majątku spadkowego oraz oceny żądania pozwanego w zakresie obniżenia zachowku (art. 5 kc),

4. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i dowolną ocenę dowodów skutkującą sprzecznością istotnych ustaleń stanu faktycznego Sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodowego, tj. brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie oceny niezgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez wysnucie wniosków nie wynikających z materiału dowodowego, w szczególności, tego, że:

a) opinia biegłego sądowego mgr M. Z. została sporządzona w sposób prawidłowy i zgodny z obowiązującymi przepisami, jest w pełni wiarygodna i kompletna dla potrzeb rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;

b) pozwany nie wykazał nieprawidłowych relacji pomiędzy powódką i jej babcią,

c) pozwany przekazał powódce biżuterię z polecenia W. K.;

d) pozwany znał wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 922 par. 3 kc poprzez uznanie, iż roszczenie o zwrot nakładów poczynionych przez pozwanego na majątek spadku oraz koszty opieki w czasie ostatniej choroby spadkobierców nie stanowią długów spadkowych, a w konsekwencji nie podlegają odliczeniu przy ustalaniu wartości zachowku;

6. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo istnienia szczególnej i wyjątkowej sytuacji uzasadniającej obniżenie kwoty zachowku faktu nieutrzymywania przez powódkę właściwych relacji z W. K. i pozwanym, braku zainteresowania powódki nieruchomością wspólną, wieloletniego zaangażowania pozwanego w utrzymanie nieruchomości i sprawowaniu opieki nad rodzicami;

7. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. polegające na zasądzeniu od pozwanego na rzecz powódki odsetek od zasądzonej kwoty od dnia 26 września 2012 r. , podczas gdy ustalenie wartości spadku oraz obliczenie zachowku następuje wedle cen na dzień orzekania w sprawie i od tej daty roszczenie staje się wymagalne, a co za tym następuje, odsetki od zgłoszonego roszczenia mogą być naliczane od dnia wyrokowania,

8. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nierozłożenie zasądzonego świadczenia na raty, podczas gdy w sprawie wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w tym przepisie, bowiem pozwany jest osobą niepracującą, nieposiadającą oszczędności i posiadają ograniczenia w pozyskaniu zatrudnienia z uwagi na wiek i stan zdrowia, a powódka akceptowała rozłożenie należności na raty.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie: o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się częściowo uzasadniona i spowodowała zmianę wyroku w postulowanym kierunku.

Zgodnie z art. 382 k.p.c sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Kognicja sądu apelacyjnego obejmuje zatem „rozpoznanie sprawy” i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji, którego wyłączna funkcja rozpoznawcza nie budzi żadnych wątpliwości. W każdej sytuacji podstawą wyroku sądu apelacyjnego – podobnie jak sądu pierwszej instancji- są dokonane przez ten sąd ustalenia faktyczne, czego nie zmienia możliwość posłużenia się przez sąd odwoławczy dorobkiem sądu pierwszej instancji i uznania ustaleń za własne.

Wykonując prawnoprocesowy obowiązek własnej oceny zgromadzonego materiału procesowego Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy zasadniczo w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania. Wyjątek należy uczynić dla określenia wartości spadku według jego stanu z chwili śmierci spadkodawczyni i cen z chwili orzekania. Wartość tą Sąd odwoławczy ustalił po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego na kwotę 610.000 zł. (dowód – opinia biegłej B. K. – k. 828-859 akt6).

Przyczyny takiej zmiany a także wnioski dotyczące oceny dowodu zostaną przedstawione w ramach odniesienia się do zarzutów apelacyjnych.

Trafna też i nie wymagająca uzupełnienia jest kwalifikacja prawna żądania i dokonanie jego oceny prawnej a także materialnoprawna ocena zarzutów pozwanego. Zmiana wyroku wynika jedynie z korekty wartości nieruchomości wchodzącej w skład spadku.

Pozwany w apelacji sformułował zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego jak i prawa materialnego. Zarzucając naruszenie procedury twierdził, że nie ustalono istotnych w sprawie faktów, a inne ustalono wbrew zgromadzonym dowodom. Przedmiotem oceny sądu drugiej instancji w pierwszej kolejności są z reguły zarzuty naruszenia prawa procesowego, bowiem zasadniczo ocena prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego możliwa jest dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zastosowania prawa materialnego zostały dokonane przy prawidłowym stosowaniu przepisów procesowych. By ocenić zasadność procesowych zarzutów apelacyjnych należy niewątpliwie ustalić podstawę faktyczną wydanego w sprawie orzeczenia. Jej ustalenie przebiega zawsze w kilku etapach, z których najważniejsze są dwa: wprowadzenie do procesu właściwego materiału faktycznego, czyli faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie oraz ustalenie prawdziwości tych faktów, co następuje z reguły w drodze postępowania dowodowego. Dopiero po ustaleniu stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy Sąd dokonuje jego kwalifikacji prawnej.

Zarzuty apelacji pozwanego, zmierzające do zakwestionowania prawidłowości ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, koncentrowały się przede wszystkim wokół kwestii ustalenia przez Sąd I instancji tzw. substrat zachowku, na który składa się stan spadku.

Przed przejściem do oceny zasadności apelacji w tym zakresie zaznaczyć należy, że w orzecznictwie jest utrwalone stanowisko, iż punktem odniesienia przy obliczaniu stanu czynnego spadku dla potrzeb obliczenia wysokości należnego zachowku może być jedynie chwila otwarcia spadku będąca chwilą śmierci spadkodawcy (art. 922 § 1, art. 924 i 925 k.c.). Tak też prawidłowo przyjął to Sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie.

Obliczenie zachowku polega na ustaleniu wysokości sumy pieniężnej jakiej uprawniony do zachowku może domagać się na podstawie art. 991 §2 k.c. od spadkobiercy powołanego. Samą wysokość zachowku ustala się za pomocą obliczeń które w zasadzie przebiegają w trzech etapach: najpierw ustala się udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku, udział ten jest wyrażony odpowiednim ułamkiem, potem ustala się tzw. „substrat zachowku”, który po przemnożeniu przez ułamek, który wyraża udział stanowiący podstawę do obliczenia zachowku daje nam poszukiwaną wielkość czyli wysokość zachowku. Aby ustalić substrat zachowku należy przede wszystkim określić tzw. czystą wartość spadku. Czysta wartość spadku stanowi różnicę między wartością stanu czynnego spadku, a wartością stanu biernego spadku. Tak więc najpierw należy zawsze ustalić wartość wszystkich praw należących do spadku, według stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku, a następnie odjąć wartość długów spadkowych (za wyjątkiem wynikającym m.in. z zachowków). Ustalanie składu spadku, mianowicie różnicy między wartością stanu czynnego spadku (aktywów) i wartością stanu biernego spadku (pasywów), następuje więc według reguł określonych w art. 922 k.c., nie uwzględnia się jedynie zapisów i poleceń oraz oczywiście długów z tytułu zachowku. Poczynając od uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/1984 (OSNC 1985, nr 10, poz. 147), nie jest kwestionowane, że obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o rozszczeniach z tego tytułu.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił udział spadkowy powódki stanowiący podstawę dla obliczenia zachowku. Ustalenie to nie budziło sporu między stronami

W tej sytuacji pierwszorzędne znaczenie miało prawidłowe ustalenie wartości stanu czynnego spadku. By to uczynić należało zestawić wszystkie należące do spadku prawa, konieczne tu było więc ustalenie wartości spadkowej nieruchomości (a dokładniej wartości $\frac{5}{8}$ udziałów w prawie jej własności) według stanu z daty otwarcia spadku, tj. (...) r. i cen z chwili orzekania o zachowku.

Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłej M. Z. ustalił wartość substratu zachowku, w skład którego wchodzi udział w nieruchomości położonej w M. przy ul. (...) na kwotę 612.500 zł. Pozwany nie zgodził się z tym ustaleniem.

Przypomnieć należy, że zastrzeżenia pozwanego dotyczyły w tym zakresie dwóch kwestii mających znaczenie dla ustalenia wartości nieruchomości tj. po pierwsze przyjętej oceny stanu techniczno-użytkowy obiektów - stan nieruchomości określony został przez biegłą sądową jako „średni”, gdy tymczasem w ocenie pozwanego powinien zostać określony jako „dostateczny” oraz po drugie przyjętej metody wyceny łącznej kilku budynków - biegła przyjęła jedną i tożsamą oceną stanu technicznego wszystkich czterech budynków, pomimo, iż budynki te miały inne funkcje i znajdowały się w odmiennym stanie technicznym. W ocenie pozwanego Sąd I instancji bezpodstawnie oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej ustnej opinii biegłej M. Z. ewentualnie o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego na okoliczność ustalenia rzeczywistej wartości nieruchomości przy uwzględnieniu stanu technicznego każdego z budynków ustalonego przy uwzględnieniu zeznań świadków oraz załączonej do akt sprawy dokumentacji zdjęciowej z dnia 01 lutego 2012 r., zapisanej na płycie CD, na której utrwalono stan nieruchomości przed pracami wykonanymi przez nabywcę nieruchomości oraz zakres prac remontowych nieruchomości.

W tym kontekście Sąd Apelacyjny uznał, że trafnie akcentowano w apelacji mankament postępowania polegający na zaniechaniu uzupełnienia opinii biegłego co najmniej o jej ustne wyjaśnienie na podstawie art. 286 k.p.c.

Zgodnie art. 286 k.p.c. Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienie złożonej opinii pisemnej a w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Dokonując wykładni tej normy w dotychczasowym orzecznictwie wskazywano, że dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii lub wezwanie biegłego w celu złożenia ustnych wyjaśnień do opinii uzależnione jest od decyzji sądu. Brak jest takiej potrzeby, gdy opinia jest jasna i kompletna, w pełni odnosi się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający przesłanie, z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, analizy przez biegłego zagadnień będących przedmiotem opinii (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2011 r IV CSK 551/10).

Wskazywano też wielokrotnie, że żądanie dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii nie może być motywowane wyłącznie niezadowoleniem strony z wyników dowodu.

Z drugiej strony pamiętać też należy, że gwarantowane w art. 45 Konstytucji prawo do sądu (procesu rzetelnego) zawiera uprawnienie strony do bezpośredniego udziału w czynnościach dowodowych. Dotyczy to zwłaszcza tych które polegają na uzyskiwaniu wiedzy istotnej procesowo w wyniku „interakcji” między sądem a źródłem dowodowym (np. zeznania świadka, zeznania stron), a zatem pozyskiwania wiedzy istotnej procesowo na podstawie relacji składanych (w uregulowanej procesowo formie i trybie) przed organem procesowym. W tym też mieści się dowód z opinii biegłego, który zmierza do uzyskania oceny znaczenia materiału dowodowego (innych dowodów względnie twierdzeń stron o faktach) z perspektywy wiedzy fachowej (naukowej, branżowej itp.). Wnioski opinii są następstwem kilkuetapowego rozumowania (przyjęcia przez biegłego podstawy faktycznej dla opinii, określenia metodologii badania i przeprowadzenia wyводу logicznego prowadzącego do konkluzji). Kontrola dowodu z opinii biegłego przez sąd (jak wynika z utrwalonego orzecznictwa) jest ograniczona i nie powinna (co do zasady) prowadzić do polemiki z konkluzjami i ich podważania, jeśli chodzi o wnioski wyprowadzone przez biegłego w oparciu o gałąź wiedzy specjalnej (naukowej, branżowej, technicznej itp.), w której biegły jest ekspertem. Innymi słowy opinia nie może podlegać ocenie Sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność i spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego.

W istocie więc także strona procesu ma ograniczone możliwości kwestionowania i weryfikowania wniosków opinii. Stąd też istotnego znaczenia procesowego nabiera etap przeprowadzania dowodu i umożliwienia stronie bezpośredniego wyjaśniania swoich wątpliwości z udziałem biegłego. W sytuacji gdy strona kwestionuje zwłaszcza założenia przyjęte przez biegłego co do (badanego przez pryzmat wiedzy specjalnej) przeszłego stanu rzeczy, opierające się w istocie na ocenach opartych o przesłanki pośrednie, domniemania i doświadczenie zawodowe lub życiowe, niezbędne dla umożliwienia stronie właściwego skorzystania z przysługujących jej praw procesowych, staje

się niekiedy umożliwienie bezpośredniego udziału w postępowaniu dowodowym na etapie pozyskiwania wiedzy specjalnej. Istotnym instrumentem prawnym służącym zapewnieniu takiego udziału (poza zażądaniem od biegłego pisemnej opinii uzupełniającej w przypadku formułowania zarzutów przez stron do opinii) jest ustne wyjaśnienie opinii na rozprawie (art.,. 286 k.p.c.). Umożliwia to udział stron i bezpośrednie konfrontowanie ich stanowiska ze stanowiskiem biegłego, dając też możliwość wyjaśniania przy aktywnym uczestnictwie sądu kwestii akcentowanych przez stronę jako świadczących o błędach biegłego.

W realiach niniejszej sprawy wziąć należało w tym kontekście pod uwagę złożoność sytuacji faktycznej w sprawie (w tym zwłaszcza to, że biegła dokonywała oceny nieistniejącego już w czasie sporządzania opinii stanu nieruchomości z chwili otwarcia spadku a jej wnioskowanie co do tego stanu opierało się o wynikające z treści opinii założenia, co do stanu budynków sprzed remontu). Wobec konsekwentnego kwestionowania przez stronę przyjętych przez biegłą założeń i kwalifikacji stanu budynków z chwili otwarcia spadku zasadne i celowe było więc przeprowadzenie czynności z udziałem biegłej na rozprawie. Stąd też Sąd Odwoławczy zdecydował o uzupełnieniu postępowania dowodowego

Z uwagi na długotrwałą chorobę biegłej M. Z., która sporządziła opinię w toku postępowania przed sadem pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny ostatecznie nie miał możliwości przeprowadzenia tego dowodu zgodnie z wnioskiem pozwanego. Pozwany wniosł w tej sytuacji o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości. Sąd Apelacyjny wniosek pozwanego w tym zakresie uwzględnił i dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłej B. K. (2). Biegła ta wskazała, że przy uwzględnieniu szczególnych cech nieruchomości wycenianej wpływających na cenę to jest: lokalizacja i sąsiedztwo, rodzaj nieruchomości, powierzchnia i kształt działki, typ zabudowy, sposób wykorzystania, powierzchnie i stan techniczny budynków, funkcja wyznaczona w planie zagospodarowania przestrzennego, stopień wyposażenia w media i urządzenia techniczne, funkcjonalność i atrakcyjność nieruchomości, ograniczenia i uciążliwość użytkowania, stan zagospodarowania wartość rynkowa prawa użytkowania wieczystego i prawa własności budynków według stanu nieruchomości na dzień (...) r. i według cen rynkowych na dzień 27 maja 2020 r. wynosi 610 000 zł.

Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw do zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez biegłą wyceny.

Jak wyjaśniono wyżej dowód z opinii biegłego podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się jednolicie, że opinia nie może podlegać ocenie Sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej (naukowej lub technicznej). Opinia podlega ocenie wyłącznie w płaszczyznach wskazanych wyżej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, LEX nr 46096). Oznacza to również i to, że Sąd nie ma kompetencji do czynienia ustaleń pozostających w sprzeczności ze stanowiskiem biegłych, zwłaszcza w sytuacji gdy opinia jest jednoznaczna, przekonująca i odpowiednio umotywowana. Zdyskredytowanie opinii biegłego sporządzonej w sprawie jest możliwe tylko wówczas, gdy ta zawiera istotne luki, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależycie uzasadnia i nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych.

Kontrola wydanej przez biegłą B. K. (2) w toku postępowania odwoławczego opinii pisemnej (oraz zaprezentowanych przez nią ustnych wyjaśnień na rozprawie) nie wykazała, aby były one dotknięte jakimikolwiek opisanymi wyżej mankamentami.

Strony także nie przedstawiły żadnych argumentów podważających walor dowodowy opinii, zaś mimo wezwania biegłej na rozprawę, żadna ze stron nie wzięła w niej udziału.

W ocenie Sądu Apelacyjnego opinia wydana w toku postępowania odwoławczego jest jednoznaczna, dostarcza niezbędnych wiadomości specjalnych z zakresu wyceny nieruchomości jak i metodyki dokonywania takiej wyceny, mogących stanowić podstawę do stanowczego rozstrzygnięcia.

Analiza treści opinii wydanej w toku postępowania odwoławczego wskazuje, że biegła dokonała wyceny przy zastosowaniu podejścia porównawczego. Stosownie do treści art. 153 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 1990)) podejście porównawcze polega na określeniu wartości nieruchomości przy założeniu, że wartość ta odpowiada cenom, jakie uzyskano za nieruchomości podobne, które były przedmiotem obrotu rynkowego. Ceny te koryguje się ze względu na cechy różniące nieruchomości podobne od nieruchomości wycenianej oraz uwzględnia się zmiany poziomu cen wskutek upływu czasu. Podejście porównawcze nastąpiło metodą korygowania ceny średniej, w oparciu o ceny transakcyjne uzyskane we wskazanym w opinii okresie. Zgodnie z § 4 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r.

w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego (Dz.U. Nr 207, poz. 2109), przy metodzie korygowania ceny średniej do porównań przyjmuje się z rynku właściwego ze względu na położenie wycenianej nieruchomości co najmniej kilkanaście nieruchomości podobnych, które były przedmiotem obrotu rynkowego i dla których znane są ceny transakcyjne, warunki zawarcia transakcji oraz cechy tych nieruchomości. Wartość nieruchomości będącej przedmiotem wyceny określa się w drodze korekty średniej ceny nieruchomości podobnych współczynnikami korygującymi, uwzględniającymi różnicę w poszczególnych cechach tych nieruchomości. W myśl art. 4 pkt 16 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami przez nieruchomość podobną należy rozumieć nieruchomość, która jest porównywalna z nieruchomością stanowiącą przedmiot wyceny, ze względu na jej położenie, stan prawny, przeznaczenie, sposób korzystania oraz inne cechy wpływające na jej wartość. Stosownie natomiast do dyspozycji przepisu § 56 pkt 1 – 9 ww. rozporządzenia, w operacie szacunkowym przedstawia się sposób dokonania wyceny nieruchomości, w tym: określenie przedmiotu i zakresu wyceny; określenie celu wyceny; podstawę formalną wyceny nieruchomości oraz źródła danych o nieruchomości; ustalenie dat istotnych dla określenia wartości nieruchomości; opis stanu nieruchomości; wskazanie przeznaczenia wycenianej nieruchomości; analizę i charakterystykę rynku nieruchomości w zakresie dotyczącym celu i sposobu wyceny; wskazanie rodzaju określanej wartości, wyboru podejścia, metody i techniki szacowania; przedstawienie obliczeń wartości nieruchomości oraz wyniku wyceny wraz z uzasadnieniem. Nadto ust. 4 § 56 ww. rozporządzenia stanowi, że do operatu szacunkowego dołącza się istotne dokumenty wykorzystane przy jego sporządzaniu.

Operat szacunkowy sporządzony przez biegłą sądową B. K. (2) spełnia ww. wymogi. Biegła zebrała wszystkie dane umożliwiające dokładne określenie nieruchomości i ich wartość. Dokonany przez nią szacunek z jednej strony opierał się na danych pochodzących z opisu nieruchomości, a z drugiej strony sporządzony był na podstawie jeszcze innych danych koniecznych do właściwego ustalenia jej wartości - danych dotyczących cen uzyskanych w obrocie rynkowym w zakresie innych, podobnych nieruchomości. Na potrzeby wyceny zbadano, pod względem rodzajowym i obszarowym, lokalny rynek nieruchomości powiatu (...), (...) i częściowo (...), zabudowanych budynkami mieszkalno-usługowymi oraz dokonano ich analizy na podstawie dostępnych źródeł informacji. Na podstawie zestawienia cen sprzedaży tych nieruchomości biegła oznaczyła ceny maksymalne i minimalne oraz na ich podstawie dokonała wyliczenia ceny średniej i współczynników korygujących. Biegła wyjaśniła w sposób bardzo czytelny, w jaki sposób dokonała określenia wartości nieruchomości. Nie budzi wątpliwości metodologia i sposób dokonania wyceny przez biegłą. Z opinii biegłej jednoznacznie wynika, że przy dokonywaniu wyceny nieruchomości wzięła pod uwagę lokalizację i sąsiedztwo nieruchomości, rodzaj nieruchomości, powierzchnię i kształt działki, typ zabudowy, sposób wykorzystania, powierzchnię i stan techniczny budynków, funkcję wyznaczoną w planie zagospodarowania przestrzennego, stopień wyposażenia w media i urządzenia techniczne, funkcjonalność i atrakcyjność nieruchomości, ograniczenia i uciążliwość użytkowania, stan zagospodarowania nieruchomości.

Mając na uwadze wcześniejsze (formułowane w toku postępowania pierwszoinstancyjnego i w apelacji) zarzuty pozwanego, dodać należy, że z uwagi na brak dostępu do budynków i możliwości oględzin wewnątrz podczas wizji lokalnej przeprowadzonej przez biegłą do wyceny wartości rynkowej nieruchomości na datę (...) r. biegła przyjęła stan techniczno – użytkowy budynków na podstawie zarówno oględzin zewnętrznych, jak opisów budynków zawartych w aktach sprawy, w szczególności dokumentacji zdjęciowej oraz opinii o wartości nakładów poniesionych na nieruchomości z 15 stycznia 2009 r. z uwzględnieniem wyjaśnień zawartych w aktach sprawy. Biegła uwzględniła zatem wszystkie wskazywane przez pozwanego dowody w tym zakresie. Z opinii biegłej wynika przy tym jednoznacznie, że biegła dokonując wyceny nieruchomości wzięła pod uwagę różny stan techniczny poszczególnych

budynków znajdujących się na tej nieruchomości. I tak biegła ustaliła, że nieruchomość położona w M. przy ul. (...) KW (...) według stanu na dzień 16 listopada 2009 r. obejmowała działkę gruntu nr (...) o powierzchni 927 m² zabudowaną budynkiem mieszkalnym jednorodzinny z usługami, dwu kondygnacyjnym o kubaturze 602,60 m³, budynkiem niemieszkalnym, usługowym dwukondygnacyjnym (były chlew) o kubaturze 407m³, budynkiem niemieszkalnym, usługowym jednokondygnacyjnym (była drewnitnia) o kubaturze 215 m³, budynkiem niemieszkalnym, gospodarczym (była szopa) u kubaturze ok. 30 m³. Biegła wskazała przy tym, że budynek mieszkalno – usługowy na datę wyceny był to obiekt mieszkalno-usługowy z poddaszem użytkowym, wolnostojący o konstrukcji tradycyjnej, murowany z cegły, wybudowany ok. 1935 roku na planie prostokąta z dachem naczółkowym, z dobudowaną częścią parterową. Standard wykończenia i wyposażenia biegła oceniła na poziomie średnim, wyposażenie kuchni i łazienek w urządzenia sanitarne oraz jakość wykorzystanych materiałów również średnie. Układ funkcjonalny pomieszczeń korzystny. Budynek po częściowym remoncie na parterze, który obejmował wymianę okien, naprawę tynków i wymianę podłóg i adaptację poddasza na usługi. Elementy wykończeniowe, instalacje, komin, stolarka okienna, tynki, wyposażenie sanitarne do remontu i wymiany. Stan techniczny budynku został oceniony przez biegłą jako dostateczny. Powierzchnia zabudowy 141,70m²; powierzchnia użytkowa 218,10 m², w tym parter część mieszkalna 121,5 m², poddasze część usługowa 96,6 m². Odnośnie kolejnego budynku użytkowego dwukondygnacyjnego biegła wskazała, że jest to budynek wolnostojący o konstrukcji tradycyjnej, wybudowany przed 1939 r. na planie prostokąta, niepodpiwniczony. Budynek pierwotnie funkcjonował jako budynek gospodarczy – chlew i w 1985 r. został zaadaptowany na cele usługowe. Na pierwotnych fundamentach wybudowano nowy obiekt. W budynku powstały na parterze salon fryzjerski i solarium, na I piętrze do wynajęcia pokoje z aneksem kuchennym, wc i osobnym wejściem. Budynek bez ogrzewania, ściany zewnętrzne nieocieplone. Standard wykończenia i wyposażenia biegła oceniła jako średni, wyposażenie aneksów kuchennych i łazienek oraz jakość zastosowanych urządzeń i materiałów średnia. Również stan techniczny budynku biegła oceniła jako średni. Z wyjątkiem okien, stolarka drewniana do wymiany. Powierzchnia zabudowy 62,20 m²;powierzchnia użytkowa 100,20m², w tym parter część usługowa 51,20 m², piętro pokoje do wynajęcia 49 m². Odnośnie trzeciego budynku tj. budynku użytkowego parterowego biegła wskazała, że jest to budynek wolnostojący o zabudowie tradycyjnej wybudowany przed 1939 r., niepodpiwniczony. Budynek pierwotnie funkcjonował jako budynek gospodarczy drewnitnia i w 1985 r. został zaadaptowany na cele usługowe. W budynku powstały 4 pokoje, w tym 1 pokój i 3 pokoje z osobnymi wejściami. Standard wykończenia i wyposażenia biegła oceniła jako niski. Wyposażenie łazienek i zastosowanych materiałów również oceniła jako niskie. Układ funkcjonalny pomieszczeń mało korzystny, trzy pokoje są przechodnie, brak łazienek w każdym pokoju. Stan techniczny budynku niezadowalający. Elementy konstrukcyjne budynku w ocenie biegłej budzą zastrzeżenia, na ścianach murowanych widoczne spękania. Na datę wyceny budynek wymagał remontu i modernizacji, w szczególności remontu ścian konstrukcyjnych, wymiany pokrycia dachu, wymiany okien i posadzek. Budynek bez ogrzewania, ściany zewnętrzne nieocieplone. Powierzchnia zabudowy 80,80 m²;powierzchnia użytkowa 57,60 m². Z kolei odnośnie budynku gospodarczego szopy, biegła wskazała, że jest to budynek wolnostojący, niepodpiwniczony, wybudowany przed 1939 r. Standard wykończenia i wyposażenia biegła oceniła na bardzo niski. Układ funkcjonalny słaby. Stan techniczny budynku nieodwalający. Elementy konstrukcyjne budynku w dostatecznym stanie technicznym. Na datę wyceny budynek wymaga remontu i modernizacji, w szczególności wymiany pokrycia dachowego, wymiany okien i drzwi oraz remontu tynków i posadzek. Powierzchnia zabudowy 11,5 m², powierzchnia użytkowa 9,7 m².

Biegła nadto wzięła pod uwagę, że działka której dotyczy wycena jest uzbrojona w sieci elektryczną, wodociagową, kanalizacyjną, gazowa, telefoniczną, TV indywidualną. Działka jest przeciętnie zagospodarowana, teren jest ogrodzony. Przy czym ogrodzenie na datę (...) r. kwalifikowało się do wymiany.

Mając na uwadze argumenty pozwanego w tym miejscu wskazać należy, że na wycenę nieruchomości ma wpływ nie tylko ewentualny stan techniczny budynków znajdujących się na nieruchomości. Biegła wprost wskazała, że przy dokonywaniu wyceny nieruchomości dodatkowo należało wziąć pod uwagę, że M., w którym znajduje się wyceniana nieruchomość, to nadmorska miejscowość wypoczynkowa położona nad Morzem B., u ujścia rzeki R.. M. to miejscowość letniskowa z kąpieliskiem morskim, bazą wypoczynkowo-noclegową, wykorzystywaną w sezonie letnim, kiedy dominuje funkcja wypoczynkowo – turystyczna. Usytuowany jest tu port morski, będący jedna z baz rybołówstwa morskiego, port jachtowy. Biegła dokonując wyceny nieruchomości uwzględniła zatem to, że

wyceniana nieruchomość znajduje się w atrakcyjnej, wschodniej części miejscowości, blisko morza, plaży oraz rzeki R. i terenów portowych. Odległość od plaży wynosi ok. 250 metrów, nad R. i do portu z nadbrzeżami z ciągami spacerowymi i gastronomią dla turystów to około 200 metrów, do terenów leśnych przy wydmach ok. 100 metrów, a do centrum handlowo-usługowego ok. 150 metrów. Biegła uwzględniła nadto, że bezpośrednio sąsiedztwo nieruchomości stanowią budynki mieszkalne jednorodzinne i tereny zabudowy turystycznej i hotelowej obejmujące domy wypoczynkowe jak i domki kempingowe oraz niedaleko zabudowy usługowej i handlowej. W M. jest dobrze rozwinięte zaplecze handlowo-usługowe, z obiektami gastronomicznymi, handlowymi, usługowymi i portem. Dostęp do morza jest bardzo dobry, do zaplecza handlowo-usługowego dobry. Dojazd do nieruchomości jest dobry, ulicą ślepą, utwardzoną z jednostronnym chodnikiem, oświetloną. Nadto biegła wzięła pod uwagę, że na dzień (...) r. dla przedmiotowego terenu – M. ul. (...) obowiązywał miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego miejscowości M. uchwalony uchwałą Rady Miejskiej w T. nr (...) z dnia 27 listopada 2003 r. w sprawie zmiany MPZP m.M.. Na datę (...) r. nieruchomość położona była w terenie elementarnym oznaczonym SW.07 o podstawowej funkcji – tereny służące wypoczynkowi.

Dokonując wyceny nieruchomości biegła przyjęła to, że w przypadku wycenianej nieruchomości to właśnie jej lokalizacja w miejscowości nadmorskiej blisko plaży i morza, sąsiedztwo, dojazd do nieruchomości określona dla miejscowości M. stanowi jeden z jej istotniejszych atrybutów wpływających na wartość tej nieruchomości. Dodatkowym atutem jest bliskość rzeki R., nadbrzeży portowych i atrakcyjnych ciągów spacerowo-turystycznych. Biegła wzięła przy tym pod uwagę, co wprost wynika z opinii, że lokalizacja ogólna nieruchomości w M. przyjmując rynek w pasie nadmorskim w miejscowościach powiatu (...) określa się jako przeciętną z uwagi na większą atrakcyjność miejscowości R., P., czy N.. Uwzględniła również i to, że funkcjonalność całej nieruchomości jak i potencjał rozwojowy nieruchomości obejmujący możliwości przebudowy i modernizacji budynków jest w ocenie biegłej przeciętny. Stąd dokonując wyceny nieruchomości uwzględniła również i tą okoliczność.

W związku z tym, że w okresie czasu poprzedzającym datę określenia wartości nieruchomości na rynku lokalnym były w obrocie nieruchomości podobne do nieruchomości wycenianej oraz znane są ich ceny i cechy na nie wpływające, do określenia wartości rynkowej nieruchomości biegła zastosowała metodę porównawczą parami, która polega na określeniu wartości rynkowej wycenianej nieruchomości o określonych cechach poprzez jej porównanie z co najmniej trzema nieruchomościami podobnymi, które były przedmiotem obrotu rynkowego. Przedstawiła biegła szczegółową analizę porównawczą porównując szczególne cechy poszczególnych nieruchomości, w tym nieruchomości wycenianej wpływające na ceny to jest: lokalizacja i sąsiedztwo, rodzaj nieruchomości, powierzchnia i kształt działki, typ zabudowy, sposób wykorzystania, powierzchnie i stan techniczny budynków, funkcja wyznaczona w planie zagospodarowania przestrzennego, stopień wyposażenia w media i urządzenia techniczne, funkcjonalność i atrakcyjność nieruchomości, ograniczenia i uciążliwość użytkowania, stan zagospodarowania biegła ustaliła, że wartość rynkowa prawa użytkowania wieczystego działki gruntu nr (...) i prawa własności budynków według stanu nieruchomości na dzień (...) r. i według cen rynkowych na dzień 27 maja 2020 r. wynosi 610 000 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw, aby taki sposób dokonania wyceny uznać za wadliwy, a skarżący w żaden sposób nie wykazał błędów w tej opinii. W ocenie Sądu Apelacyjnego złożony operat szacunkowy jest rzeczowy, szczegółowy, wewnętrznie spójny i zupełny, a opis i oszacowanie nieruchomości przeprowadzono zgodnie z ustalonymi w tym zakresie zasadami, tak w aspekcie rzetelności zawodowej, jak i w świetle obowiązujących przepisów prawa, w tym, przy uwzględnieniu metody szacowania właściwej w świetle art. 152 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

W konsekwencji, jak wyjaśniono na wstępie rozważań, w zakresie wynikającym z opinii biegłego należy skorygować ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjąć, że w skład spadku wchodził udział 5/8 we współwłasności nieruchomości zabudowanej w M. przy ul (...), której wartość na dzień (...) r. i według cen rynkowych na dzień 27 maja 2020 r. została ustalona na kwotę 610 000.

W rezultacie powyższego ustalenia konieczna okazała się zmiana rozstrzygnięcia sądu I instancji w zakresie wysokości należnego powodce zachowku. Substrat zachowku w niniejszej sprawie to połowa wartości udziału spadkowego, który

przypadałby powódce przy dziedziczeniu ustawowym. Zważywszy na przyjętą wyżej wartość, uwzględniając algorytm wyliczenia zachowku należnego powódce, przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przyjęć należało, że należny powódce zachówek wynosi 95.312,50 zł.

W toku kontroli instancyjnej nie ujawniono jakichkolwiek innych uchybień, w tym naruszeń prawa materialnego.

Po pierwsze Sąd Apelacyjny za chybiony uznał zarzut naruszenia art. 922 § 3 k.c. wskutek błędnej wykładni tego przepisu i w konsekwencji przyjęcie, że roszczenie o zwrot nakładów poczynionych przez pozwanego na nieruchomości spadkową oraz koszty opieki w czasie ostatniej choroby spadkodawczyni nie stanowią długów spadkowych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do poczynionych przez pozwanego nakładów na nieruchomości spadkową wskazać należy, że w niniejszej sprawie prawnie niedopuszczalne sjest domaganie się ich uwzględnienia przy dokonywaniu wyceny substratu zachowku.

Wziąć należy pod uwagę to , że sprawa niniejsza , toczy się przy udziale uczestników zakończonej już prawomocnie sprawy o dział spadku i zniesienie współwłasności po właścicielach nieruchomości będącej substratem dochodzonego przez powódkę zachowku, jako sprawa odrębna. Z niespornych ustaleń faktycznych wynika, że odnośnie nieruchomości będącej substratem zachowku dochodzonego przez powódkę w niniejszym procesie toczyło się postępowanie przed Sądem Rejonowym w Gryficach w sprawie I Ns 270/08 zainicjowane wnioskiem o dział spadku po zmarłym J. K. , które to postępowanie ostatecznie, z uwagi na zgon w toku tego postępowania W. K., było postępowaniem o dział spadku po zmarłych małżonkach J. i W. K.. W toku tego postępowania wskazywano, że w skład spadku wchodzi prawo wieczystego użytkowania gruntu, obejmującego działkę nr (...) o powierzchni 927 m² położoną w M. przy ul. (...) objętą księgą wieczystą nr Kw (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gryficach - o wartości 226.000 złotych oraz własność posadowionych na tej nieruchomości budynków, tj. budynku mieszkalno-usługowego o powierzchni użytkowej 218,1 m² i powierzchni zabudowy 141,7 m², budynku usługowo- parterowego o powierzchni użytkowej 57,6 m² i kubaturze 215 m³, budynku usługowego I- piętrowego o powierzchni użytkowej 100,2 m² i kubaturze 407 m³ ; budynek gospodarczy - szopa o powierzchni użytkowej 9,7 m² i kubaturze 30 m³ objętych tą samą KW (...) - o wartości 574.000 złotych. Tym samym postępowanie o dział spadku i zniesienie współwłasności niewątpliwie dotyczyło nieruchomości będącej substratem zachowku dochodzonego przez powódkę w niniejszym postępowaniu. Prawomocnym postanowieniem z dnia 24 marca 2011 r. sygn. akt I Ns 270/08 (zapadłym już po otwarciu spadku, z którego wywodzone sa obecnie prawa powódki) Sąd Rejonowy w Gryficach dokonał działu spadku i zniesienia współużytkowania wieczystego nieruchomości, położonej w M. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...) o pow. 927 m² objętej księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gryficach w ten sposób, że nieruchomość podzielił na 3 działki według projektu graficznego sporządzonego przez biegłego sądowego geodetę M. J. na mapie znajdującej się na karcie 679 akt, stanowiącej integralną część niniejszego postanowienia, to jest: 1) działkę nr (...) o powierzchni 138 m², zabudowaną budynkiem gospodarczym i przyznać prawo użytkowania wieczystego A. K., 2) działkę nr (...) o powierzchni 138 m² zabudowaną budynkiem gospodarczym i przyznać prawo użytkowania wieczystego A. B., 3) działkę nr (...) o powierzchni 651 m² zabudowaną budynkiem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym przyznając prawo użytkowania wieczystego Z. K..

Zauważyć zatem należy, że zgodnie z art. 688 k.p.c. do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zniesienia współwłasności, w szczególności art. 618 § 2 i 3 k.p.c. Z kolei art. 685 i art. 686 k.p.c. stanowią jakie roszczenia sąd rozpoznaje w postępowaniu działowym i z jakimi skutkami procesowymi. Tak więc, z art. 686 w związku z art. 618 § 2 k.p.c. wynika, że z chwilą wszczęcia postępowania o dział spadku kształtuje się i utrwała wyłączna właściwość sądu prowadzącego postępowanie działowe w zakresie wszystkich roszczeń w tym przepisie przewidzianych. Dochodzi także do obligatoryjnej, ustawowej kumulacji roszczeń wymienionych w art. 686 k.p.c., w związku z czym odrębne postępowanie w sprawach dotyczących tych roszczeń nie może się toczyć; sprawy będące w toku są przekazywane do sądu prowadzącego postępowanie działowe lub łączone z tą sprawą.

Art. 618 k.p.c. wylicza kategorie sporów, których droga rozpoznania jest wyłączona po wszczęciu sprawy o zniesienie współwłasności. Są to m.in. spory dotyczące wzajemnych roszczeń współwłaścicieli, należą do nich roszczenia z tytułu korzystania z rzeczy, pobranych pożytków i innych przychodów oraz dokonanych nakładów i to niezależnie od tego czy miało miejsce współposiadania czy też wyłączne posiadanie rzeczy wspólnej. Obowiązek rozpoznania sporów i roszczeń w tym postępowaniu sankcjonuje skutek w postaci swoistej prekluzji roszczenia które nie będzie dochodzone w tym postępowaniu, wynikający z art. 618 § 3 k.p.c. W orzecznictwie (por. np. wyrok SN z 2.04.2009 r., IV CSK 566/08) i w nauce (por. np. J. Gudowski [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Postępowanie rozpoznawcze. Postępowanie zabezpieczające, wyd. V, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, art. 618.), przyjmuje się, że norma ta ma charakter materialnoprawny. Skutek ten dotyczy stosunków między współwłaścicielami (spadkobiercami) i obejmuje m. in. roszczenia o nakłady poniesione przed zniesieniem współwłasności (odpowiednio działem spadku) . Niewątpliwie treść art. 618 k.p.c. decyduje o kognicji Sądu w postępowaniu działowym i o zniesieniu współwłasności. Art. 689 k.p.c. przewiduje połączenie obu postępowań. W postępowaniu działowym sąd odpowiednio rozstrzyga także o wzajemnych rozstrzeniach między współspadkobiercami, w tym o poczynionych na spadek nakładów i spleconych długów -art. 686 k.p.c. (oczywiście przedmiotem działu spadku są tylko aktywa, nie ulegają podziałowi przez sąd długi spadkowe). Sąd ustala skład i wartość spadku ulegającego podziałowi (art. 684 k.c.). Wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy Sąd rozstrzyga na żądanie (nigdy z urzędu, por .np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2016 r.,II CSK 82/15, LEX nr 2010218).

Podsumowując: do wzajemnych roszczeń współwłaścicieli i współspadkobierców z tytułu współposiadania rzeczy wspólnej należą niewątpliwie też roszczenia z tytułu dokonanych na rzecz wspólną oraz spadek nakładów. Po prawomocnym zniesieniu współwłasności oraz po prawomocnym działem spadku jest wyłączona możliwość wystąpienia z roszczeniami z art. 686 k.p.c., chociażby roszczenia te w postępowaniu działowym nie zostały zgłoszone. Wynika to niewątpliwie z treści przepisów art. 618 § 2 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. Takie wykładanie omawianych przepisów nie jest kwestionowane. W jednym z ostatnich orzeczeń dotyczących wskazanych przepisów Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy wspólnej, po wszczęciu postępowania o zniesienie współwłasności tej rzeczy, mogą być dochodzone jedynie w tym postępowaniu (art. 618 § 1 i 2 k.p.c.), a po zapadnięciu prawomocnego postanowienia o zniesieniu współwłasności nie mogą już być dochodzone, chociażby nie były zgłoszone w tym postępowaniu -art. 618 § 3 k.p.c. (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016 r.,III CZ 62/15, LEX nr 1996837). Oznacza to, że nie mogą być też przedstawione do potrącenia w innym postępowaniu ze względu na brak przesłanki z art. 498 §1 k.p.c. (por. np. Wyrok SN z 2.04.2009 r., IV CSK 566/08).

Przenosząc powyższe uwagi do niniejszej sprawy należy wskazać, że w wyniku prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie I Ns 270/08 toczącego się przed Sądem Rejonowym w Gryficach, a zainicjowanego wnioskiem o dział spadku po zmarłym J. K., doszło, z uwzględnieniem zgodnych wniosków wszystkich uczestników postępowania, do zniesienia istniejącej współwłasności ułamkowej w nieruchomości położonej w M. przy (...) nr (...) poprzez fizyczny jej podział na trzy odrębne nieruchomości i przyznanie prawa do poszczególnych nieruchomości wnioskodawcy oraz dwójce pozostałych uczestników. Niesporne jest, że w opisanym postępowaniu nieprocesowym jego uczestnicy (w tym obie strony niniejszego postępowania) ostatecznie nie wnosili do rozstrzygnięcia sądowego roszczeń z tytułu nakładów poczynionych na nieruchomość. Nie ma obecnie znaczenia co było przyczyną takiej ich postawy, w tym Z. K..

Nie wykazano w niniejszej sprawie by istniały jakiegokolwiek roszczenia o zwrot pozwanego nakładów nieobjęte skutkiem prekluzyjnym związanym z zakończeniem postępowania o dział spadku (roszczenia o nakłady poczynione po prawomocnym zakończeniu postępowania działowego). Wobec treści art. 618 § 3 k.p.c. nie jest zatem dopuszczalne obecnie w procesie podnoszenie przedstawiania do rozliczenia roszczeń, które wygasły.

Brak było również podstaw do uwzględnienia przy dokonywaniu wyceny substratu zachowku dochodzonego przez powódkę kwoty 18 460 zł wydatkowanej przez pozwanego na usługi opiekuńcze wobec matki w latach 2006-2009.

Zgodnie z art. 922 k.c., do długów spadkowych należą przede wszystkim obowiązki majątkowe, które ciążyły na spadkodawcy do chwili jego śmierci z chwilą tą nie wygasły i przeszły na jego spadkobierców. Ponadto długi spadkowe

stanowią również obowiązki majątkowe związane z dziedziczeniem, które nie wynikają ze stosunków istniejących za życia spadkodawcy, lecz powstają z mocy przepisów prawa spadkowego z chwilą otwarcia spadku lub później. O długach tych traktuje § 3 art. 922 k.c. przez ich wyraźne wymienienie lub odwołanie się do ogólnej klauzuli określającej, że chodzi o "inne obowiązki" przewidziane w przepisach księgi IV kodeksu cywilnego. Szczęólnego rodzaju długami spadkowymi mogą być: koszty leczenia spadkodawcy, opieki nad nim, jego utrzymania, koszty związane z jego ostatnią chorobą poprzedzającą zgon, czyli te wszystkie koszty, jakie określona osoba bądź osoby poniosły przed śmiercią spadkodawcy w związku z jego niedołęstwem lub chorobą, a których spadkodawca nie zdążył lub nie mógł - wobec braku środków - uregulować.

Przenosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że co do zasady wydatki ponoszone na zapewnienie W. K. pobytu w DPS mogłyby stanowić długi spadkowe. W analizowanym przypadku wskazane kwoty pozwany świadczył jednak w wyniku umowy z dnia 1 lipca 2006 r. zawartej z Kierownikiem Ośrodka Pomocy Społecznej w T., która była następnie potwierdzana stosownymi decyzjami administracyjnymi. W ocenie Sądu Apelacyjnego pokrywając w części opłatę za pobyt matki w Domu Pomocy Społecznej w G. pozwany realizował wyłącznie swój obowiązek, nie spłacał natomiast długu matki. Dodać w tym miejscu można, że decyzje administracyjne dotyczące wymiaru opłat zostały podjęte po uprzednim ustaleniu w drodze wywiadu środowiskowego jaka jest sytuacja synów matki pozwanego - spadkodawczyni tj. Z. i P. (ten ostatni wówczas chorował stąd odstąpiono od obciążania go odpłatnością za pobyt matki w DPS, trzeci syn - R. wówczas już nie żył). Tak więc zapłacone przez pozwanego kwoty za pobyt matki w DPS nie stanowią długu spadkowego.

Nieskuteczny okazał się również podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 5 k.c. zgodnie z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie przez uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Jak słusznie uznał Sąd Okręgowy w sprawach o zachówek nie jest, co do zasady, wyłączone zastosowanie art. 5 k.c. W uchwale z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81 Sąd Najwyższy dopuścił, w wyjątkowych wypadkach obniżenie należności z tego tytułu na podstawie art. 5 KC, w szczególności przy uwzględnieniu klauzuli zasad współżycia społecznego. Stanowisko to jako wyrażające ogólną dyrektywę wykładni przepisów o zachowku, zgodnie z którą nie jest wykluczone stosowanie art. 5 KC także do spadkowych praw podmiotowych, Sąd Apelacyjny podziela, jednak w okolicznościach rozpoznawanej sprawy - zgodnie ze stanowiskiem zaskarżonego wyroku - nie znajduje podstaw do uznania, że działanie powódki czyniącej użytek z przysługującego jej prawa jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i z tej przyczyny nie zasługuje na ochronę w pełnym zakresie. Wskazana sprzeczność z zasadami współżycia zachodziłaby wówczas, gdyby w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Dokonując osądu roszczenia o zachówek w tym aspekcie trzeba przy tym mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Co prawda w prawie spadkowym obowiązuje nakaz uwzględnienia woli spadkodawcy i o tym komu ma przypaść majątek wchodzący w skład masy spadkowej decydować powinna w pierwszym rzędzie jego wola. Ustawa gwarantuje wolność rozrządzenia przez spadkodawcę majątkiem na wypadek śmierci. Jednocześnie wyjątkiem od tej zasady jest właśnie instytucja zachowku. Zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału spadkobiercy ustawowego w spadku i pozbawić go tego udziału można tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych. Względem te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużycia prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004r., IV CK 215/03, PiP 2006/6/111).

Pozwany upatrywał źródła tego zarzutu w tym, że to wyłącznie on sprawował opiekę nad matką, niemniej jednak jak słusznie już zauważył Sąd Okręgowy oczywistym jest, że w pierwszej kolejności to na pozwanym jako synu spadkodawczyni, a nie na dalszych zstępnych, spoczywał tak obowiązek alimentacyjny jak i moralny obowiązek opieki

nad rodzicem. Zauważyć przy tym należy, że pozwany nie wskazywał, że ewentualnie zwracał się do powódki o pomoc w opiece nad matką, a babcią powódki.

Sąd Apelacyjny wskazał nadto, że skarżący w apelacji nie wskazuje żadnych niegodziwych czy nagannych zachowań powódki wobec spadkodawcy - babci. Pozwany nie zaprzeczył temu, że powódka odwiedzała babcię w DPS. Poza wszczęciem postępowania o ubezwłasnowolnienie spadkodawcy W. K. skarżący nie powołuje żadnych aktywnych działań powódki przeciwko spadkodawcy mogących przekładać się na jej prawo do zachowku. Co istotne jak słusznie zauważył już Sąd Okręgowy sam fakt złożenia przez powódkę wniosku o ubezwłasnowolnienie w okolicznościach niniejszej sprawy niewątpliwie nie może zostać uznany za zdarzenie umożliwiającym obniżenie zachowku na podstawie art. 5 kc, ponieważ jak wynika z materiału dowodowego wniosek ten był ze względu na stan zdrowia W. K. uzasadniony.

Niezależnie od powyższego w tym miejscu wskazać należy, że o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą decydować zasadniczo okoliczności istniejące w płaszczyźnie „uprawniony -spadkobierca”. Nie można bowiem abstrahować od faktu, że wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje on sam na drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony - spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia. Jednak mogą zostać uwzględnione jedynie jako dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa. Samodzielnie nie mogą dawać podstawy do stwierdzenia nadużycia prawa (por. w nauce np. T. Juszyński, w glosie do przywołanego przez Sąd Okręgowy wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2004". IV CK 215/03, Państwo i Prawo 2005/6/111).

W nawiązaniu do argumentacji pozwanego wskazać nadto należy, że klauzula generalna zasad współżycia społecznego ma w szczególności zastosowanie w sprawach dotyczących zachowku, gdy głównym składnikiem majątku jest spółdzielcze prawo do lokalu, domek czy lokal stanowiący odrębną własność, lokalu, które służy zaspokajaniu niezbędnych potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego, w razie braku innych możliwości do zaspokojenia tych potrzeb, oraz gdy inne składniki spadku nie wystarczają na pokrycie zobowiązania z tytułu zachowku. W analizowanym przypadku taka sytuacja nie miała jednak miejsca. Pozwany uzyskał w drodze spadkobrania, kosztem między innymi powódki, poważną korzyść majątkową w postaci udziału w nieruchomości przekraczającego znacznie przeciętną miarę jego niezbędnych potrzeb mieszkaniowych. Z niespornych okoliczności faktycznych wynika przy tym, że pozwany zbył nieruchomość, która wchodziła w skład spadku za kwotę 630 000 zł i z pieniędzy pochodzących ze sprzedaży powyższej nieruchomości nabył dwie inne nieruchomości, w tym nieruchomość lokalową, w której obecnie zamieszkuje za kwotę 263.000 zł oraz dodatkowo nieruchomość stanowiącą działkę gruntu niezabudowaną o powierzchni 0,0586 ha w M. przy ul. (...) objętej KW (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gryficach Wydział Ksiąg Wieczystych za kwotę 350.000 zł. Zaspokojenie roszczeń powódki nie powinno więc stanowić nadmiernego obciążenia dla pozwanego, albowiem może nastąpić poprzez wyzbycie się nieruchomości gruntowej nabytej za pieniądze pochodzące ze sprzedaży nieruchomości wchodzącej w skład spadku bez szkody dla sytuacji mieszkaniowej pozwanego. Zaspokojenie roszczenia o zachówek nie tworzy żadnego zagrożenia dla sytuacji życiowej skarżącego. W tej sytuacji jak słusznie już zauważył Sąd Okręgowy nie może on aktualnie skutecznie podważać prawa powódki do zachowku z odwołaniem się do klauzuli zasad współżycia społecznego. Dochodzenie roszczenia nie stanowi w tym przypadku nadużycia prawa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego chybione są również zarzuty dotyczące ustalonej daty płatności odsetek od zasądzonego roszczenia. Skarżący powołuje się na pogląd zgodnie z którym skoro ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku następuje według cen z chwili orzekania o tym roszczeniu, to odsetki powinny być naliczane dopiero od daty wyrokowania, ponieważ dopiero w tym momencie roszczenie o zapłatę zachowku staje się wymagalne (powołane w apelacji wyroki: SA w Warszawie z dnia 18 listopada 1997 r., I ACa 690/97, Apel. W-wa 1998, nr 4, poz. 35; por. też wyr. SA w Łodzi z dnia 27 lutego 2013 r., I ACa 1156/12, Lex nr 1289499; wyr. SA we Wrocławiu z dnia 6 listopada 2013 r., I ACa 1105/12, Lex nr 1272035). Sąd Apelacyjny, w składzie orzekającym podziela drugi z poglądów zgodnie, z którym roszczenie o zachówek jest roszczeniem bezterminowym, do którego zastosowanie ma art. 455 k.c., a więc odsetki ustawowe za opóźnienie należą się od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty zachowku. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 10 października 2008 r. (II CNP 35/08 LEX nr

560540) zwrócił uwagę, że „roszczenie o zachowek powstaje z chwilą stwierdzenia nabycia spadku. Przy obliczaniu wartości stanu czynnego spadku nie uwzględnia się pożytków (zarówno naturalnych jak i cywilnych), które powstały po otwarciu spadku. W zamian za to uprawniony do zachowku może za czas od chwili wymagalności roszczenia o zachowek żądać odsetek”. Zachowek jest długiem pieniężnym, a przepisy nie określają terminu jego wymagalności. Ustalenie wysokości zachowku na podstawie cen obowiązujących w chwili wyrokowania (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, zasada prawna, z 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSNC 1985, nr 10, poz. 147) nie przesądza o tym, że w każdym przypadku, od tej daty dopiero będą przysługiwały odsetki na rzecz uprawnionego. Zważyć należy, że konkretyzacja kwoty należnej tytułem zachowku nie jest zbieżna z kwestią wymagalności roszczenia.

Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym zwraca wreszcie uwagę na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 7 lutego 2013 r. II CSK 403/12 (LEX nr 1314389) zgodnie, z którym „Termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych - należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. O stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Może to nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania”.

W niniejszej sprawie pozwany w chwili wezwania do zapłaty znał wszystkie okoliczności pozwalające mu na obiektywną i racjonalną ocenę wysokości roszczenia. Przedmiotem spadku jest nieruchomości, której orientacyjną wartość pozwany mógł ustalić choćby na podstawie ogólnie dostępnych w prasie i Internecie informacji o cenach nieruchomości położonych nad morzem a także danych posiadanych na podstawie poprzedniego postępowania o dział spadku.

Podkreślić przy tym należy, że jeśli pozwany kwestionował żądanie powódki w części, to miał możliwość zapłaty niekwestionowanej wartości unikając odpowiedzialności za opóźnienie. Wartość zachowku ustalona na podstawie wyceny nieruchomości dokonanej przez biegłych w niniejszej sprawie jest jedynie o 24 % niższa od wskazanej przez powódkę. Brak jest więc podstaw do przyjęcia, iż istnieje podnoszony przez pozwanego brak wewnętrznej spójności pomiędzy ustaleniem wysokości należnego zachowku, a przyjętym terminem jego wymagalności.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się również naruszenia art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nierozłożenie zasądzonych świadczenia na raty. Sąd Apelacyjny zgodził się z Sądem Okręgowym, że w analizowanym przypadku nie istniały jakiegokolwiek okoliczności faktyczne, które uzasadniałyby przyjęcie, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek przemawiający za rozłożeniem na raty zasądzonych świadczenia.

Stosownie do art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

Zastosowanie art. 320 jest możliwe „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”, czyli takich, które bardzo, ponadprzeciętnie lub w sposób nadzwyczajny uzasadniają albo nawet nakazują zmodyfikowanie skutków wymagalności dochodzonego roszczenia. Okoliczności pozwalające na zakwalifikowanie określonego wypadku jako szczególnie uzasadnionego mogą wynikać głównie ze stanu majątkowego stron, ich sytuacji rodzinnej lub zdrowotnej oraz z doraźnych – stwierdzonych przez sąd – trudności ze spełnieniem świadczenia w terminie wynikającym z treści roszczenia. Chodzi zwłaszcza o wypadki, w których spełnienie zasądzonych świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania albo bardzo utrudnione lub narażałoby jego bądź jego bliskich na niepowetowane szkody. Trudności w spełnieniu świadczenia mogą być subiektywne, wynikające z indywidualnych cech i zachowań stron, a także obiektywne, spowodowane np. zjawiskami przyrodniczymi, sytuacją gospodarczą lub innymi czynnikami samoistnymi, niezależnymi od stron. Należy jednak wykluczyć trudności spowodowane przez dłużnika i przez niego „zawinione”, szczególnie w celu odwołania się do spełnienia świadczenia. W piśmiennictwie przyjmuje się, że szczególnie uzasadniony wypadek może wynikać także z potrzeby usprawnienia i urealnienia wykonalności orzeczenia oraz uniknięcia egzekucji oraz jej dolegliwości i kosztów, a przez to zwiększenia szansy wierzyciela na uzyskanie zaspokojenia (A. Ratajczak, Prawo sędziowskie przewidziane w art. 320 k.p.c. jako podstawa orzekania w

postępowaniu cywilnym (w:) A. Doczekalska (red.), Z zagadnień współczesnego prawa polskiego, Warszawa 2011, s. 381; E. Gapska, Glosa do uchwały SN z dnia 15 grudnia 2006 r., III CZP 126/06, OSP 2010, z. 4, poz. 44).

Instytucja rozłożenia na raty zasądzanego świadczenia stanowi zatem rozwiązanie mające służyć interesowi dłużnika, który z powodów przez siebie niezawinionych nie jest w stanie jednorazowo uczynić zadość spełnieniu zasądzanego świadczenia, natomiast spłata ratalna lub w późniejszym terminie będzie dla niego realnie dogodniejsza. Zarazem uwzględniać należy jednak uzasadniony interes wierzyciela. Wyrok rozkładający na raty ma zapewnić uzyskanie świadczenia bez potrzeby przeprowadzania egzekucji przymusowej. Zakłada więc ta instytucja, że dłużnik będzie w stanie w rozsądnym czasie bez przymusu państwowego dokonać dobrowolnej spłaty długu.

Brać więc trzeba pod uwagę (istotne dla korzystania z tej nadzwyczajnej instytucji), znaczenie charakteru zasądzanego świadczenia, tak by nie premiować dłużników niesolidnych i nie dających gwarancji, że należności, mimo rozłożenia na raty, będą realizowane.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w realiach przedmiotowej sprawy brak jest podstaw do uznania, by zachodziły podstawy do rozłożenia zasądzanego od pozwanego na rzecz powódki świadczenia na raty.

Sąd Apelacyjny zwrócił w pierwszej kolejności uwagę, że domagając się rozłożenia zasądzanego świadczenia na raty, pozwany ograniczył swoją argumentację de facto jedynie do wskazania, że pozwany jest osobą niepracującą, nieposiadającą oszczędności i posiadając ograniczenia w pozyskaniu zatrudnienia z uwagi na wiek i stan zdrowia.

W tym kontekście zauważyć zatem w pierwszej kolejności należy, że nie jest sytuacją wyjątkową, mającą w myśl art. 320 k.p.c. działać na korzyść dłużnika, sam fakt występowania po jego stronie trudnej sytuacji majątkowej, jeżeli jednocześnie nie wskazano zdarzeń, które pozwalałyby uznać, że do utraty płynności finansowej pozwanego doszło z uwagi na niespodziewane, dotkliwe i szczególne kłopoty. Takich okoliczności pozwany nie wykazał.

Co więcej zauważyć należy, że pozwany zbył nieruchomości, która wchodziła w skład spadku za kwotę 630 000 zł i dysponował w przeszłości środkami umożliwiającymi rozliczenie się z powódką. Sąd Apelacyjny wskazuje przy tym, że o ile nabycie przez pozwanego z pieniędzy pochodzących ze sprzedaży powyższej nieruchomości w dniu 10 października 2011 r. lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość położonego w K. przy ul. (...) o powierzchni 39,96 m² za kwotę 263.000 zł miało na celu zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych pozwanego po sprzedaży nieruchomości w M., o tyle w dniu 23 października 2013 r. – a zatem już po otrzymaniu wezwania do zapłaty zachowku na rzecz powódki - nabył on dodatkowo nieruchomość stanowiącą działkę gruntu niezabudowaną o powierzchni 0,0586 ha w M. przy ul. (...) objętej KW (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gryficach Wydział Ksiąg Wieczystych za kwotę 350.000 zł. Powyższe okoliczności zdaniem Sądu Apelacyjnego wykluczają zastosowanie art. 320 kpc, ponieważ pozwany dysponuje wystarczającym majątkiem umożliwiającym mu zaspokojenie roszczeń powódki.

Z kolei pozwany twierdząc o swojej trudnej sytuacji życiowej nie wskazuje, z jakiego źródła mogłyby pochodzić pieniądze jakie przeznaczyć chciałby na ratalną spłatę długu.. Pozwany wskazuje bowiem, że jest osobą bezrobotną – nie wykazuje żadnych źródeł majątkowych, które mogłyby przynosić dochód pozwalający na realne spełnienie obowiązku bez egzekucji . Tymczasem rozłożenie zasądzanego świadczenia na raty może być racjonalne, jedynie wówczas gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W przeciwnym wypadku instytucja ta prowadzi jedynie do swoistego „ubezskutecznienie” ochrony prawnej udzielonej powodowie w wyroku, dopuszczając do dalszego unikania przez dłużnika wykonania swojego obowiązku i w istocie (wbrew swojej funkcji) jedynie zbędnie oddala uzyskanie zaspokojenia.

Jedynie na marginesie wypada zauważyć, że nie ma przeszkód do ewentualnego zawarcia przez strony porozumienia dotyczącego spłaty długu w ratach, już po uprawomocnieniu się wyroku. Zwłaszcza, że jak wskazuje pozwany powódka taką możliwość dopuszcza.

W związku z powyższym należy uznać, że brak jest podstaw do przyjęcia, że w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy po stronie pozwanego zachodzą takie okoliczności faktyczne, które pozwalają na zakwalifikowanie ich jako szczególnie uzasadniony wypadek w znaczeniu określonym przez art. 320 k.p.c.

Nie są wreszcie zasadne argumenty skarżącego dotyczące naruszenia art. 227 k.p.c. i 217 k.p.c. poprzez „pominięcie zeznań” wymienionych przez apelującego świadków. Sąd bowiem dopuścił dowody z zeznań tych osób (co dostrzegła skarżący w uzasadnieniu apelacji twierdząc, że z zeznań tych wynikają także wnioski pozwalające na zastosowanie art. 5 k.c. Zarzuty apelującego dotyczące kwestii istotności okoliczności przywoływanych przez pozwanego (także w oparciu o zeznania tych świadków) dla zastosowania normy art. 5 k.c. zostały omówione wyżej.

Mając na uwadze powyższe rozważania na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł o zmianie zaskarżonego wyroku dostosowując wartość zasądzonego roszczenia do wartości spadku ustalonej przez biegłą i oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

W punkcie II oddalono apelację w dalej idącym zakresie (art. 385 k.p.c.).

Pozwany przegrał postępowanie w zasadniczej części toteż na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. i 108 §1 k.p.c. zobowiązany jest do pokrycia kosztów postępowania apelacyjnego należnych powódce zarazem nie posiadając prawa do żądania zwrotu kosztów poniesionych prze siebie. Z uwagi na to, że powódka nie wykazała, by poniosła takie koszty (nie była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika i nie poniosła kosztów sądowych) brak było podstaw do zasądzenia na jej rzecz jakiegokolwiek kwoty z tego tytułu.

Leon Miroszewski Krzysztof Górski Dorota Gamrat-Kubeczak